Rok XVI. Nr. 60. Sobota 14 marca 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębowa 1. Tel. 75. — Bedzin, Małachowskiego 7. — Dabrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. — Redaktor: Tadeusz Opiela.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61563.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Stabilizacja urzędników odroczona do 31.XII 1925.

WARSZAWA, 13.3. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o służbie cywilnej. Po przemówieniu referenta posła Putka, przedstawiciela rządu i szeregu posłów przyjęto zgodnie z propozycją posła Holeksy rezolucję, aby termin stabilizacji urzędników odroczono do 31 grudnia 1925 roku wbrew domaganiom się rządu, aby stabilizację tę odroczono do 31 grudnia 1927 r. Nadto uchwalono rezolucję wzywającą rząd do natychmiastowego wykonania stabilizacji i urządzania kursów dokształcających dla urzędników. Następnie odbył się dalszy ciąg dyskusji nad ordynacją wyborczą dla gmin.

Deklaracja ruskich kleryków.

LWOW 13.3. (AW.) Memorjał wręczony rektorowi seminarjum duchownego w Przemyślu przez alumnów pierwszego i drugiego roku zawiera między innemi następujące postulaty: Jako przyszli księża, występujący w obronie cerkwi grecko katolickiej oraz w interesie własnym oświadczamy, że zaprowadzenie ogólnego celibatu w rzymskim seminarjum duchownem sprzeciwia się uchwałom synodu lwowskiego z r. 1891 woli ogółu duchowieństwa oraz narodu ukraińskiego. Celem obrony praw cerkwi grecko-katolickiej oraz naszych własnych, wszyscy klerycy pierwszego i drugiego roku występują z seminarjum a powrócą do niego dopiero wówczas, gdy przywrócone zostaną prawa uchwalone przez synod lwowski w r. 1891, zatwierdzone przez stolicę Apostolską i gdy przyjęci zostaną na dalsze studja ci, którzy wystąpili z teologji po proklamowaniu ogólnego celibatu.

Dotychczas strajkujący, którzy opuścili mury seminarjum nie otrzymali żadnej odpowiedzi od władz duchownych.

Zwycięstwo Zaglula-paszy.

LONDYN, 13.3. (A.W.) Z Kairo donoszą, że przy wyborach do parlamentu egipskiego zwolennicy stronnictwa narodowego Zaglula Paszy uzyskali 99 mandatów, natomiast przeciwnicy Zaglula 98 mandatów. Nie jest jeszcze znany wynik z 11 okręgów wyborczych. Zaglul pasza został wybrany, jednak klęska jego stronnictwa jest już pewna.

Prześladowanie duchowieństwa przez sowiety.

MOSKWA, (Rpa.) Z Kamieńca Podolskiego komunikują prasie sowieckiej, że w najbliższym czasie ma się tam rozpocząć proces kilku księży miejscowych. Do odpowiedzialności są pociągnięci między innemi księża Szymański, Andruszczak i inni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, którym podsuwa się zarzut uprawiania kontrabandy.

Z Rady Ligi Narodów.

Protokół czy układy regionalne. — Odroczenie tej sprawy do VI zgromadzenia.

GENEWA, 13.3. (Pat.) Na dzisiejszem porannem posiedzeniu publicznem Ligi Narodów przemawiał Benesz najpierw jako przedstawiciel Czechosłowacji, powtóre, jako sprawozdawca Rady w kwestji rozbrojenia i protokułu genewskiego.

Jako delegat Czech Benesz w zasadniczem przemówieniu występował w obronie protokułu genewskiego i jego podstawowych idei. Co się tyczy proponowanych przez Anglję układów regionalnych oświadczył mówca, że nie uchyla się od rozpatrzenia jakichkolwiek projektów tego rodzaju zapytuje jednak, jaka w gruncie rzeczy istnieje różnica między takimi układami a protokułem genewskim? Zarówno układy jak protokuł muszą opierać się z konieczności na zasadach Ligi Narodów.

W rezultacie Benesz przedstawił wnioski: 1) Liga Narodów odsyłając przed VI te ogólne zgromadzenie deklarację angielską oraz oświadczenia innych członków Rady jakoteż wszelkie ewentualne deklaracje w tej sprawie innych państw, członków Ligi, wniesie tę kwestję na porządek dzienny zgromadzenia; 2) Liga uchwala odroczyć wszelkie prace przygotowawcze do chwili, gdy 6 te zgromadznie wypowie się w tej sprawie.

Chamberlain zgodził się na powyższe rezolucje Benesza i raz jeszcze podkreślając znaczenie dla Anglji zasady arbitrażu i rozbrojenia, dodał, że musiał odrzucić protokuł, ponieważ zdaniem jego pakt Ligi Narodów bardziej odpowiada celowi, którym jest obrona zasad Ligi. Po uchwaleniu powyższych rezolucji zakończono dyskusję nad protokułem.

Pomyślny obrót sprawy gdańskiej.

WARSZAWA 13.3. (AW). „Gazeta Warszawska" donosi z Genewy, że sprawa gdańska wzięła pomyślny obrót dla Polski dzięki poparciu sekretarjatu Ligi oraz stanowiska delegacji angielskiej która pragnie uspokoić opinję polską.

Sprawa protokułu odroczona do września.

WARSZAWA, 13.3. (AW.) Obrady nad deklaracją Chamberlaina i Brianda zostały przerwane propozycją Grabenesa, który zapowiedział, że jako referent przedstawi rezolucję. Treścią rezolucji będzie przekazanie protokułu genewskiego plenarnemu zebraniu Ligi Narodów we wrześniu. Przebieg obrad nad protokułem wywołał radość u Anglików, lecz Francuzi zaprzeczają, jakoby protokuł genewski był już pogrzebany.

Benesz w obronie protokołu.

PRAGA, 13.3. (AW.) W związku z deklaracją Chamberlaina, oświadczył Benesz: Wszystkie przez Chamberlaina przytoczone argumenty są tak doniosłe, że musi się je wziąć pod uwagę. Oświadczeniem swojem Chamberlain wyświadczył protokułowi genewskiemu wielką przysługę. Mojem zdaniem, mówił dalej Benesz, nie jest to jeszcze ostatnie zdanie angielskiego ministra spr. zagranicznych. Jestem przekonany, że przyjdzie jeszcze do dyskusji nad protokułem i że zasady protokułu dadzą się utrzymać w innej formie, lub praktycznem ich zastosowaniu.

Po pogrzebaniu dzieła p. Herriota.

WIEDEN, 13.3. (AW.) „Neue Freie Presse" telegrafuje z Paryża: Rozczarowanie, spowodowane pogrzebaniem protokułu genewskiego, który wśród prawie entuzjastycznego nastroju został uchwalony we wrześniu zeszłego roku, jest niezwykle silne. Nadzieja uratowania czegokolwiek z dzieła, które Herriot uważał za swój największy sukces na polu polityki zagranicznej, znikła prawie zupełnie. Zdają sobie tu doskonale sprawę z bardzo głębokiego przeciwieństwa, które wyłoniło się między zapatrywaniami Anglji i Francji w sprawie problemu bezpieczeństwa.

Echa z Waszyngtonu.

WASZYNGTON, 13.3. (AW.) Koła rządowe uważają oświadczenie, złożone przez Chamberlaina w Genewie za przygotowanie drogi do konferencji rozbrojeniowej, którą zaprojektował prezydent Coolidge. Zwołania takiej konferencji nie można się jednak spodziewać w ciągu bieżącego roku.

Kandydaci na prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 13.3. (Pat.). Partja demokratyczna postanowiła dziś wysunąć podczas wyborów na prezydenta własnego kandydata w osobie dr Hellpacha.

Pisma donoszą, że partja centrum utrzymuje nadal kandydaturę Marxa.

Za kandydata partji ludowej uchodzi dr. Jarres były wicekanclerz.

Kandydatura Gesslera, jak donoszą pisma, niema widoków powodzenia, z powodu wrażenia, jak wybór Gesslera ministra Reichswehry na prezydenta partji „burżuazyjnych" wydaje się nieprawdopodobne.

Koncert szopenowski w Trjeście.

TRIEST, 13-2. (Pat.). W poniedziałek z inicjatywy tutejszego Koła Adama Mickiewicza w wielkiej sali Cyrcolo Artistico, odbył się koncert szopenowski prof. Turczyńskiego który przyjechał z Medjolanu bezinteresownie, mając na celu jedynie propagandę dzieł genjusza polskiego. Przepełniona sala przyjęła z niekłamanem entuzjazmem grę polskiego muzyka a tutejsza zazwyczaj bardzo surowa krytyka nie szczędzi naszemu pianiście najpochlebniejszych słów uznania.

Sprawa obywatelstwa gdańskiego.

GDANSK, 13.3. (A. W.). Senat poniósł na wczorajszem posiedzeniu sejmu dotkliwą porażkę. Odrzucono projekt senatu o zmianie ustawy co do przyjmowania obywatelstwa gdańskiego. Zmiany miały na celu stawianie przeszkód ewentualnym kandydatom polskim. Wniosek upadł 54 głosami przeciw 54 przy dwu głosach wstrzymujących się od głosowania.

Faszyści w obronie robotników.

Strajk w Brescji grozi rozszerzeniem.

RZYM, 13.3 (Pat). Jak wiadomo, w Brescji wybuchł strajk robotników przemysłu metalurgicznego, który obecnie rozszerzył się już na całą Lombardję.

Podłożem strajku jest nieustępliwe stanowisko przemysłowców wobec żądań podwyższenia zarobków z powodu drożyzny.

Strajk proklamowały korporacje faszystowskie po wyczerpaniu wszelkich prób dojścia drogą pokojową do porozumienia.

Poseł Rossoni, szef korporacji, w przemówieniu, wygłoszonem do robotników, zaznaczył, że celem rewolucji faszystowskiej było zapewnienie Włochom pokoju i dobrobytu. Dlatego, gdy przemysłowcy odrzucili pojednawcze propozycje, faszyści popierać będą robotników jako główną siłę narodu.

Syndykaty socjalistyczne przyłączyły się do strajku, solidaryzując się z robotnikami faszystami.

Faszystyczny strajk metalowców w Brescji grozi przekształceniem się na strajk powszechny w całych Górnych Włoszech.

Tajemnicza zaraza w Chinach.

CHICAGO, 13.3. (AW.) Wybuchła tu jakaś tajemnicza zaraza, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności w całem mieście. W ostatnich dniach zmarło przeszło 200 osób, dotkniętych tą zarazą. Pierwsze objawy choroby podobne są do influency, dalsze zaś powodują u chorego krwotok nosa i zapalenie płuc wraz z kurczami, wśród których chory umiera. Dziś komisarjat zdrowia otrzymał zawiadomienie o zasłabnięciu dalszych 80 osób. Władze sanitarne usiłują przeciwdziałać tej chorobie.

Echa śląskie.

Organizacja rybołówstwa.

KATOWICE, 13.3 (telefonem) W Katowicach przebywają poseł do Sejmu estońskiego Webermann i zastępca ministerjum rolnictwa p. Borowik, którzy z tutejszemi władzami omawiają sprawę organizacji rybołówstwa. Konferencje odbywają się w urzędzie wojewódzkim i w Izbie Handlowej. Jutro delegacja estońska wyjeżdża do Krakowa.

Kanał G. Śląsk Gdańsk.

KATOWICE, 13.3 (telefonem) W poniedziałek dn. 16 bm. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w Katowicach w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego odczyt p. inż. Mierzyńskiego z Warszawy o projekcie kanału Górny Śląsk — Gdańsk. W odczycie wezmą udział przedstawiciele władz, urzędów, przemysłu i handlu.

Protest Śląska.

KATOWICE, 13.3 (telefonem) Protest ziemi Śląskiej, o którym już donosiliśmy, zapowiada się imponująco. Z najdalszych zakątków Śląska dochodzą wieści o przygotowaniach do wzięcia gremjalnego udziału w proteście. We wszystkich prawie miastach i miasteczkach odbywają się wiece obywateli przeciw zakusom krzyżackim. Rezolucje jednogłośnie głoszą, że lud śląski gotów jest bronić swojej ojcowizny do ostatniej kropli krwi.

Dzieci giną.

KATOWICE, 13.3 (telefonem) W ostatnich czasach zastraszająco mnożą się wypadki zaginięcia uczni szkolnych. Z Siemianowic donoszą znowu o zaginięciu ucznia gimnazjalnego. Zaginiony nazywa się Stefan Skwara. Zastanawiającem jest, że w krótkim przeciągu czasu już kilkakrotnie o podobnych wypadkach donoszono.

Ważne dla lekarzy.

KATOWICE, 13.3 (telefonem) Dla lekarzy, zwłaszcza dla początkujących nadarza się najlepsza sposobność zdobycia sobie egzystencji w związku z reorganizacją lecznictwa kolejowego, którą przeprowadza Wydział sanitarny Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach. Nowy aparat sanitarny, kompletowany przez wspomnianą dyrekcję, ma zacząć normalnie funkcjonować już z dniem 1 kwietnia 1925 roku. Do obsadzenia jest kilkanaście posad lekarzy kolejowych. Zgłaszać się należy niezwłocznie do Wydziału Sanitarnego Dyrekcji Kolei w Katowicach. Dla informacji lekarzy, kompetujących o te posady, podkreślić należy, że nie narażają się oni więcej na jakiekolwiek przykrości ze strony kolegów zawodowych, ponieważ Związek Lekarzy zniósł już t. zw. „Cavete“ w odniesieniu do posad lekarzy kolejowych w obrębie dyrekcji katowickiej, które to „cavete“ ogłoszono dla tego, gdyż Związek domagał się pierwotnie wolnego wyboru lekarzy.

Tab.

Strajk kolejowy w Niemczech rozszerza się.

BERLIN, 13.3. (Pat.). Strajk kolejarzy w Berlinie rozszerzył się znacznie w ciągu dnia dzisiejszego, jakkolwiek związki kolejarzy postanowiły utrzymać status quo do końca toczących się rokowań w ciągu dnia dzisiejszego. 1 500 nowych robotników porzuciło pracę w Berlinie. Na głównych dworcach towarowych musiano powołać samopomoc techniczną.

Po raz pierwszy od r. 1917.

NOWY JORK, 13.3. (A. W.). Wczoraj po raz pierwszy od r. 1917 rosyjski okręt handlowy przybył do portu amerykańskiego z ładunkiem saletry. Załodze nie wolno opuszczać okrętu, ponieważ między Stanami Zjednoczonemi a Rosją nie zawarto dotychczas ani żadnego traktatu handlowego, ani też jakiegokolwiek innego układu.

Litwa przeciw Watykanowi.

Demonstracje szaulisów pod mieszkaniem arcyb. Zecchiniego.

KOWNO, 13.3 (Pat.) Podczas demonstracji przeciwko Watykanowi grupa ludzi złożona z szaulisów, udała się pod prywatne mieszkanie arcybiskupa Zecchiniego, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Kownie i spowodowała go, aby pokazał się na balkonie. Gdy arcybiskup pojawił się na balkonie, szaulisi obrzucili go obelgami i wołaniem przeciwko Watykanowi. Wkrótce zjawiła się delegacja szaulisów, aby wręczyć arcybiskupowi rezolucję, skierowaną przeciwko Watykanowi. Delegacji nie wpuszczono, i wobec tego rezolucję pozostawiono przed drzwiami.

Czego Litwa żąda od Watykanu?

RYGA, 13.3 (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuva“ w № 53 zamieściła artykuł Vejgandasa (b. ministra i redaktora nowego „Lietuvy“ Purickisa), w którym ten oświadcza, że rząd litewski nie może poprzestać tylko na wyrażeniu Watykanowi protestu, lecz musi zażądać rewizji zawartego konkordatu z Polską i wysunąć następujące postulaty: 1) W sprawie artykułu 11 konkordatu winien on być zmieniony w ten sposób, że nominacja arcybiskupa wileńskiego powinna się odbywać bez żadnego wpływu ze strony rządu polskiego 2) Odnośnie do artykułu 19-go Litwa będzie żądać, aby arcybiskup wileński mianował księży samodzielnie bez żadnej aprobaty rządu polskiego i 3) W sprawie artykułu 23 Litwa żądać musi, aby kwestję języka w kościele rozstrzygał arcybiskup nie za zgodą biskupów polskich lecz w porozumieniu tylko z Watykanem. Wobec tego, że konkordat został już zawarty, Litwa żądać będzie od Watykanu narzucenia Polsce dodatkowej umowy do konkordatu.

Specjalna delegacja litewska do Rzymu.

RYGA, 13.3. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: „Rytas“ donosi, że w sferach rządowych w celu energiczniejszego poparcia postulatów litewskich wobec Watykanu, postanowiono wysłać do Rzymu specjalną delegację, któraby przedstawiła Watykanowi stanowisko Litwy wobec zawartego konkordatu Stolicy Apostolskiej z Polską.

Ujadanie prasy litewskiej.

KOWNO, 13.3. (A. T. E.) „Let. Zyn.“ w związku z ogólnym atakiem prasy litewskiej na Watykan z powodu zawarcia konkordatu z Polską umieszcza następującą wzmiankę: „Czy wiecie, obywatele Litwy, że Papież oddał Wilno Polakom? Słyszeliści zapewne o rozpoczętych układach z jezuitą Zecchinim i o tem, że Zecchini oznajmił, że poczyni pewne zastrzeżenia co do Wilna na następnym posiedzeniu. Czy wiecie o tem, że podczas, gdy Zecchini zabawiał Litwinów — Papież oddał tymczasem Wilno Polakom, zatwierdzając postanowienie konferencji Ambasadorów i niesłychany w dziejach gwałt Zeligowskiego.. Każdy Litwin powinien zatroszczyć się nieszczęściem swojej Ojczyzny i nie oczekiwać pomocy od Papieża a tylko liczyć na własne siły w odzyskaniu Wilna.

Urzędówka litewska „Letuva“ oburzona na Papieża za oddanie Wilna Polakom, pokazuje drzwi nuncjuszowi papieskiemu.

„Letuvos Zynios“ w związku z powyższym dodaje od siebie, że wyrzucenie jednego jezuity będzie kroplą w morzu, gdyż mnóstwo ich jeszcze na Litwie pozostaje.

Otrzeźwienie w Sejmie i zakaz manifestacji.

KOWNO, 13.3. (PAT) Sejm litewski 30 głosami przeciw 21 odrzucił interpelację ludowców, skierowaną przeciw Watykanowi. Policja zabroniła odbycia wiecu i manifestacji studenckiej przeciwko Stolicy Apostolskiej.

Obrady nad Konkordatem.

Głosy przedstawicieli P. S. L. i Z. L. N.

WARSZAWA, 13.3. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisyj sejmowych spraw zagranicznych i konstytucyjnej omawiano w dalszym ciągu sprawę konkordatu.

Przemawiał przedstawiciel P. S. L., który przedewszystkiem podniósł wielkie znaczenie polityczne konkordatu, zawartego przez Stolicę Apostolską.

Nie znalazłem — mówił poseł Dębski — w konkordacie ani jednego artykułu, sprzecznego z konstytucją, chociaż godzę się, że niektóre postanowienia mogą budzić pewne obawy. Mówca zapowiada wniesienie rezolucji, żeby Rząd w terminie między ratyfikacją konkordatu, a wprowadzeniem go w życie, przedłożył rozporządzenie wykonawcze, oraz wszystkie ustawy, związane z konkordatem, gdyż inaczej mogłaby powstać poważna zwłoka. Mówca zwrócił uwagę, że się nie docenia tej zdobyczy, jaką stanowi rozgraniczenie diecezji, co nie było łatwe. Dowodem tego najświeższy wypadek na Litwie, odwołanie jej przedstawiciela przy Watykanie, protesty, manifestacje przeciw nuncjuszowi. Olbrzymie znaczenie polityczne ma również postanowienie, że władza nuncjusza w Polsce rozciąga się także na Gdańsk. Pozatem mówca zapowiedział szereg rezolucji.

Poseł Głąbiński przedstawiciel Z. L. N. podniósł, że konkordat jest traktatem międzynarodowym o specjalnym charakterze, gdyż zawierany jest nie z obcem państwem, lecz z kościołem, do którego należy większość obywateli. Rozważamy sprawę, jako reprezentanci interesów Państwa, które musi się liczyć z taką siłą moralną, jaką jest kościół i w interesie Państwa leży, żeby sprawę załatwić tak, żeby nie wywoływać rozdźwięków w państwowym i religijnym myśleniu obywatela. Dlatego rezultatu pracy pos. Grabskiego nie należy rozważać jako wyniku targu i handlu, lecz osiągniętego porozumienia, które przyczyni się do wzmocnienia spójni w społeczeństwie i siłę na zewnątrz. Zarzuty, stawiane konkordatowi mówią o urojonych niebezpieczeństwach i często są wynikiem nie wniknięcia w jego treść. Mówca zapowiada wniesienia rezolucji w sprawie uposażenia duchowieństwa i oświadcza, że konkordat zgodny jest z konstytucją i z interesami Państwa, to też Związek Lud.-Narodowy będzie głosował za nim w całości.

Przemawiał następnie pos. Matakiewicz, ks. Styczyński (Z. L. N.) i Bagiński (Wyzwolenie).

Dalsze obrady odroczono do wtorku.

Bierny opór szpiegów ukraińskich.

Awantury w czasie procesu we Lwowie

LWÓW, 13.3. (A. W.) Wielki proces o szpiegostwo na rzecz Rosji i Niemiec odbył się przy zamkniętych drzwiach.

Natychmiast po odczytaniu oskarżenia oskarżeni wnieśli żądanie o dodatkowe odczytanie aktu w [illegible]

Gdy trybunał odmówił—oskarżeni oświadczyli, że nie będą zeznawali. Trybunał uchwalił odczytać ich zeznania.

Wczoraj oskarżeni oświadczyli, że z powodu choroby nie mogą stanąć na rozprawy. Wysłano lekarza więziennego, który stwierdził, że oskarżeni są zdrowi. Pomimo to nie stawili się na rozprawie, upoważniając jednak swych obrońców, aby zeznania ich odczytano.

Jeżeli oskarżeni w dalszym ciągu będą usiłowali w ten sposób nie dopuszczać do rozpraw, to sprawa przeciwko nim prowadzona będzie zaocznie.

Czeski Bank Narodowy.

Nowela do ustawy o banku biletowym przedłożona.

PRAGA, 13.3. (Pat.) Rząd przedłożył dziś zgromadzeniu narodowemu nowelę do ustawy o banku biletowym. Według tej noweli przyszły bank biletowy zobowiązuje się utrzymać kurs korony czeskiej na przeciętnym poziomie ostatnich dwóch lat. Kapitał akcyjny banku biletowego będzie wynosił 12 miljonów dolarów złotych i będzie podzielony na 120 000 akcji po 100 dolarów. W celu ułatwienia bankowi narodowemu wywiązania się z misji utrzymania stałego kursu korony czeskiej, państwo poprze bank biletowy, zaciągając specjalną zagraniczną pożyczkę walutową do wysokości 50 miljonów złotych dolarów.

Aż do chwili wydania nowej ustawy walutowej bank ma mieć 20 pr. pokrycia metalowego wydanych banknotów. Pokrycie to będzie corocznie podwyższane o 1 pr., tak że za lat 15 wyniesie ono 35 pr. Jedna trzecia kapitału akcyjnego banku biletowego subskrybowana będzie przez państwo. Pozatem w subskrypcji weźmie udział pocztowa kasa oszczędności, zakłady ubezpieczeniowe, banki i sfery gospodarcze.

Metrykalne dziwolągi.

MOSKWA, (Rps.). Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego niedawno wyjaśniło, że małżonkowie mogą nosić niejednakowe nazwiska, przyczem żona może zachować swe nazwisko panieńskie. Obecnie zostało wydane wyjaśnienie co do nazwiska dzieci z takiego małżeństwa. Zgodnie z tym wyjaśnieniem, dziecko według woli rodziców może nosić nazwisko ojca lub matki. W razie jeśli rodzice nie osiągną zgody, dziecko otrzymuje nazwisko tego z rodziców, które jest pierwszym w porządku alfabetycznym.

Umundurowanie armji czerwonej.

MOSKWA, (Rps.). Rewolucyjna rada wojenna ostatecznie postanowiła zmienić niektóre szczegóły umundurowania armji czerwonej. Tak na prz. mają być skasowane wszelkie naszywki na piersiach i znaki na rękawach. Odtąd instynktownie będą oznaczane wyłącznie za pomocą gwiazdek i galonów na kołnierzu, w sposób p[illegible]pominający bardzo umundurowanie [illegible]włej armji austrjackiej. Chełmy niek[illegible]ych oddziałów otrzymają kity z wło[illegible]. Naogół zmiana ta jest niechętnie [illegible]dzianą przez armję, gdyż dawne mu[illegible]ury były naogół efektowniejsze.

Urojen[illegible] na temat suwere[illegible]ności.

GDANSK, 13.3 ([illegible]W) Dzisiejsza „Danziger Ztg.“ w de[illegible]szy z Genewy stwierdza że nadziej[illegible] Gdańszczan co do powodzenia w Ge[illegible]wie, są bardzo małe. Naogół w sfer[illegible] gdańskich panuje nastrój pesym[illegible]ny co do przyznania Gdańskow[illegible] [illegible]erenności.

„Danziger Neueste Nachrichten“ z oburzeniem stwierdza, że Brianc wziął bardzo namiętnie stronę Polski i najkategoryczniej wypowiedział się przeciwko suwerenności Gdańska który podlega, jego zdaniem, protektoratowi Polski.

Prasa popołudniowa w Gdańsku podkreśla, że Polska prowadzi agitację w tym kierunku, żeby przedstawić Gdańsk jako forpocztę odwetu niemieckiego. Decyzje w sprawach [illegible]

Dwie przeciwne tezy.

W czasie narad Ligi Narodów w Genewie wyłonił się zasadniczy spór między Anglją i Francją na temat protokółu genewskiego, który we wrześniu został przyjęty przez rządy Mac Donalda i Herriota, jako jedyny środek utrzymania pokoju w Europie.

Wnet jednak upadł w Anglji rząd Mac Donalda a z nim pogrzebany został protokół genewski. W następstwie tego faktu, na czwartkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów wygłosił delegat Anglji Chamberlain deklarację, której główne myśli są następujące:

Rząd Jego Królewskiej Mości nie sądzi, by protokół był najlepszym sposobem uzupełnienia paktu Ligi Narodów.

Artykuł 7 my i 8-my protokółu o zaniechaniu zbrojeń i działań w razie postępowania arbitrażowego dają niesumiennemu państwu, knującemu napad, korzyści nad sumienną ofiarą. Niektóre państwa mają z natury lepsze warunki napadu, na który ofiara musi czekać bezczynnie. Szczególnie unieruchomienie sił morskich w czasie arbitrażu byłoby zniszczeniem możliwej obrony.

Artykuł 15-ty protokółu, zabezpieczający nietykalność obszaru napastnika, może być najniesprawiedliwszym przywilejem dla państwa zaborczego, tyrańskiego i walczącego barbarzyńsko.

Protokół rzekomo przygotowuje rozbrojenie, ale narodom nie chodzi o napiętnowanie napastnika, lecz o skuteczną obronę przed napadem, czego protokół nie zapewnia, więc jakże mają się rozbrajać?

Nieczłonkowie Ligi są, według protokółu, uprzywilejowani nad członkami, bo członek Ligi, naruszający protokół, który przyjął, staje się zdrajcą, a państwo z poza Ligi, napadające na inne, jest wolne od tego zarzutu.

Rząd Brytyjski skłonny jest iść raczej drogą prac Ligi z r. 1923, czyli wzmocnić pakt osobnemi układami grup państw tam, gdzie jest niebezpieczeństwo napadu, przyczem te układy byłyby czysto obronne i wykonywane w oparciu o Ligę.

Po Chamberlainie zabrał głos delegat francuski, Briand, który wręcz oświadczył, że rząd francuski zdecydowanie stoi na gruncie protokółu genewskiego. Briand podkreślił niestałość polityki angielskiej, zaznaczył jednak, iż jest optymistą, że promienie nadziei, jakie dostrzega w deklaracji angielskiej chętnie notuje i gotów jest iść za niemi, byle tylko osiągnąć podstawy bezpieczeństwa. Twierdzenie angielskie, iż protokół wymaga uzupełnień i ulepszeń, napełnia Brianda również nadzieją, iż udoskonalenia paktu będą jednak dokonane i wzmogą gwarancję pokoju dla wszystkich narodów, albowiem wszystkie narody małe i średnie uznane zostały w protokóle za równouprawnione, za jednakowo zasługujące na pomoc i gwarancje bezpieczeństwa, aby mogły pracować w pokoju i pełnej niezależności. System paktów i sojuszy przewidziany jest w protokóle, chodzi tylko o to, by nie czynić ofiar, by egoizm nie postawił za nawiasem pewnych narodów, które również mają prawo do obrony przed wojną.

Zestawienie obu mów, Chamberlaina i Brianda, daje obraz tych przeciwieństw, jakie wyłoniły się między polityką angielską i francuską w różnem ich ujmowaniu kwestji bezpieczeństwa.

mp.

Organ faszystowski o Polsce.

W prasie włoskiej tak rzadko pojawiają się artykuły dotyczące polskiej polityki zagranicznej i stosunku Polski do państw sąsiednich, że artykuł każdy w tych sprawach jest niezwykłem zjawiskiem. Tem żywiej obchodzić nas musi to, co pisze o tem naczelny organ dzisiejszego szefa rządu włoskiego, „Il Popolo d'Italia".

Dnia 1 marca pojawił się w tym dzienniku artykuł wstępny głównego redaktora p. Orano pt. „Polska na pograniczu dobra i zła". Tytuł sam nasuwa pewne wątpliwości, jest bowiem trochę niejasny, ale treść artykułu wyjaśnia go w sposób dla nas przychylny. Autor oparł się na informacjach rzetelnych, orjentuje się w naszej sytuacji międzynarodowej wcale trafnie. Ze względu na to, że w najbliższych dniach zasadnicze sprawy naszej polityki zagranicznej staną przed forum międzynarodowem—godnem uwagi jest to, co pisze o nas naczelny organ faszystowski.

Punktem wyjścia jest dla autora mowa ostatnia ministra Skrzyńskiego, której wartość podnosi wysoko. Podkreśla znaczenie Warszawy jako ważnego punktu obserwacyjnego, w którym zbiega się wiele nici wielkiej światowej polityki zwłaszcza od czasu odparcia najazdu bolszewickiego. Tu realizuje się plan obrony przeciw ekspansji bolszewizmu ku zachodowi, czego wyrazem dobitnym była wizyta p. Pusty. Tutaj we właściwem świetle oglądać można rząd sowiecki, który jak Proteusz różne przybiera postacie. Raz jest groźnym niedźwiedziem, to znów niewinnym barankiem, albo też apostołem jakiegoś nowego mistycyzmu, Polacy zaś widzą w nim zdradzieckiego węża.

Podobnie, jak dawne inwazje barbarzyńców na imperjum rzymskie były wynikiem ekspansji terytorjalnej, tak samo Sowiety muszą dążyć do ekspansji o ile mają trwać dalej. Straty wewnętrzne muszą pokrywać zyskami terytorjalnymi, intensywnością propagandy komunizmu. Narazie zwracają się przedewszystkiem na wschód i południe, ku Azji, aby ją kiedyś poprowadzić do walki z Europą.

Polska prowadzi obecnie w stosunku do Sowietów politykę jedynie słuszną, politykę traktatów, która idzie po linji prawa. Ale—konkluduje autor słusznie—i ta polityka dobrej wiary powinna mieć swe granice. Skoro wrogie knowania, skoro przewrotowa propaganda otwarcie zacznie zagrażać niepodległości, kulturze, religji —polityka taka musi się zmienić. Trzeba więc oprzeć ją na gwarancji zbrojnej i na wewnętrznej karności. Za wzór podaje autor rządy faszystowskie.

Po paru dniach zaledwie, bo już 5 marca pojawił się w tymże dzienniku drugi artykuł tegoż autora pt. „Republika Sowietów i Europa", który również o sprawę polską zahacza. Gdyby carat nie upadł w wielkiej wojnie, Polska dziś inaczejby wyglądała i nie znalazłaby we Francji tak oddanej sobie sojuszniczki. Groziłoby jej większe niż dziś niebezpieczeństwo, tembardziej, że Polska byłaby wtedy i mniejszą i słabszą. Absurdem jest prowadzić politykę przeciw Rosji, dlatego tylko, że jest bolszewicką. Zrozumiały to państwa zachodnie, uznając rząd sowiecki. Europa ma obowiązek zająć się sprawą uruchomienia olbrzymich bogactw Rosji. Trzeba się liczyć z rządem sowieckim, jako faktem dokonanym i z tem, że uległ on już przeobrażeniom. Włochy w dobrze zrozumianym własnym interesie muszą się starać o dobre stosunki z wielkim krajem słowiańskim.

Mimo, że między jednym a drugim artykułem są pewne wewnętrzne sprzeczności, które można sobie tłumaczyć, jednak dobrze jest wiedzieć, co o dzisiejszej Rosji i Polsce pisze naczelny organ Mussoliniego.

R.

Ilustracja megalomanji żydowskiej.

W Warszawie zaczęła wychodzić „bibljoteka" pisarzy żydowskich, pod redakcją niejakiego Samuela Wołkowicza, nakładem wydawnictwa „Safrus". Na pierwszy ogień puszczono „Notatki komiwojażera", Szolem Alajchema tłumaczone z żydowskiego przez Jakóba Appenszlaka.

Wydawnictwo to ma na celu zaznajomienie polskiego czytelnika z tajnikami duszy żydowskiej, bo — jak oświadcza wydawca — „czas... by ludziom uczciwym, pragnącym poznać prawdę, umożliwić zorjentowanie się w tym labiryncie tragicznych wprost nieporozumień, wytworzonych przez fałsz i obłudę... by ludziom dobrej woli umożliwić dostęp do tajników duszy żydowskiej"...

„Panowie z „Safrusa" są dobrymi kupcami. Umieją zachwalić swój towar Gdyby tylko maleńka część tych pochwał, któremi pan Appenszlak obsypuje swego Szolema, była prawdą, to fundusz Nobla powinnoby się obrócić tylko na nagrody z literatury i dawać je po kolei, z roku na rok, żydowskim wielkościom... Wszak p. A. powiada sobie całkiem śmiało, że „Szolem Alajchem" wchodzi do literatury świata i staje tam obok Balzaca, Dostojewskiego, Dickensa — obok tych, którzy szukali człowieka... Ani się zachłysnął, tylko łokciem wepchnął swego protegowanego na szczyty literatury wszechświatowej — bo co to komu szkodzi? Czy Balzac, albo Dickens zaprotestują? Nie? No to ge macht. Niech sobie siedzi...

W istocie zaś ten pierwszy tom, zawierający kilkanaście opowiadań komiwojażera, jest sobie całkiem pospolitym zbiorem zaobserwowanych w podróży koleją zdarzeń, targów, „witzów" żydowskich, opowiedzianych swoistym językiem tak dobrze znanym prawie całej Polsce na wschód od Torunia i Strzałkowa. Pod każdym względem lichota, nędza i prawdziwie semicka pretensjonalność i egzaltacja. W oczach jednak p. Appenszlaka są to rzeczy ni mniej ni więcej, tylko genjalne. No, bo to pisał przecież członek rasy wybranej — czyż może być inaczej? Od czegoż są trąby reklamy?

Jedna tylko może korzyść z tej książki. Komu dotychczasowe dowody o „tajnikach duszy żydowskiej" jeszcze nie wystarczyły, to może ich tam kilka znaleźć.

W jednym np. z tych opowiadań („Konkurenci") przeklina żydówka swego konkurenta w handlu „smakołykami" po wagonach. Przekleństwa te są tak dosadne, soczyste i wymyślne, że się aż zimno czytelnikowi robi. Cóż się jednak pokazuje? Oto tym konkurentem jest... własny mąż handlarki, z którym się w wagonach nie znają, bo to lepsze dla interesu... Wątpię, aby jakiś najgorszego rzędu Arja coś podobnego wymyślił i czyby się na to zdobył...

— „Każdy zarobek jest dobry — taki morał wygłasza handlarz żydowski w opowiadaniu „Człowiek Buenos Aires". Mówi o sobie, że jest człowiekiem uczciwym, nie okpi nikogo, handluje rzetelnie... Ale czem? Żywym towarem! Bogaty niezmiernie, na wszystkie prośby o wsparcia od ludzi pojedyńczych i towarzystw, zawsze ma kieszeń otwartą — a najwięcej wydaje na „Erec Israel". Jedzie do swego rodzinnego miasta, tam chce żenić się z „biedną" lecz „porządną" dziewczyną, którą obsypie bogactwami, dzieci będzie kształcił... a córki posyłał do „zamkniętego pensjonatu żydowskiego do Frankfurtu"...

Oto są „tajniki duszy żydowskiej". Z pieniędzy, wyciśniętych z nędzy i hańby dziewcząt różnych narodów, posyła p. Motek (bohater) zasiłki dla szkół, szpitali, towarzystw żydowskich a własne córki wychowa na „róże Saronu" we Frankfurcie... Bo to są córy „wybranego ludu"?

„Wybrany lud" — tak przecie żydów mianuje Stary testament. Czy jednak dziś, po tysiącach lat tułaczki, poniewierania żydzi istotnie wierzą w swoją wyższość?

Tak, wierzą całą siłą i z tej wiary w „wybrańtwo swoje" czerpią siły żywotnie.

Idźcie na zebrania żydowskie, zobaczycie tam i usłyszycie rzeczy, o których nie macie pojęcia. Pamiętam jedno takie typowe zebranie. Przyjeżdża z zagranicy na Nalewki jakaś żydowska sława zagraniczna, wita ją entuzjastycznie na estradzie komitet i prowodyrzy szarego, całą wielką salę kinematografu zapełniającego tłumu. Tłum zaelektryzowany przyjazdem światłości zagranicznej, nie czuje wprost realnie swego bytu ani osobiście ani zbiorowo. Elektryzują, podniecają go przemówienia z estrady padające, głoszone wśród gestykulacji i z oczyma błyszczącemi. We wszystkich tych żargonem głoszonych przemówieniach, naszpikowanych rzadko stosunkowo hebrajszczyzną, przebija podświadoma nuta: „dla nas, ludu wybranego!"

Bywa że głośno pada, zupełnie wyraźnie: „wir das oiserwelte folk". To też na końcu jeden z licznych przedstawicieli towarzystwa młodzieży żydowskiej, jak i cała reszta ortodoksyjnych żydów, zowiących się hasydami — w czapeczce okrągłej na kędzierzawej głowie i w chałacie, wyskakuje na scenę i wśród ogromnej, potęgującej się ciągle wrzawy, chwalb głośnych, przesadnych na „naszego pana profesora" egzaltacji wściekłej, rżnie mowę głośną, coraz mocniej wywijając rękami, palcami coraz drobniej przebierając w powietrzu, potokiem wyrzucając słowa, aż na końcu prawie w transie kończy: „alles fir die jidisze gas (ulica—handel), ales fir unse toira!, ales fir das jidisze folk!"

Takie i tym podobne mowy rozbrzmiewają często na żydowskich zebraniach.

Hasła, na zebraniach tych głoszone, są to nawoływania wojenne Judy, okrzyki, ażeby tu stworzyć Judeo-Polskę, broń Boże Polskę, a „my — żydzi w tej Judeo-Polsce panami". Pojęcia, posiadające w podświadomości żydów może nawet już teraz szatę realną.

Czyż może być nacjonalizm skrajniejszy? reakcja czy może więcej reakcyjną?

Bohaterska śmierć marynarzy francuskich.

Od kilku dni szaleją na Atlantyku u wybrzeży Francji i Anglji gwałtowne burze. Wśród mnóstwa tragicznych wypadków, spowodowanych tem burzami, powszechnem echem odbija się we Francji bohaterska śmierć kilku marynarzy, którzy spieszyli na ratunek hiszpańskiego statku „Christina—Reina".

Statek ten dawał rozpaczliwe sygnały za pomocą radja. Na oceanie szalała ogromna burza. Pomimo to ośmiu majtków wsiadło w porcie La Rochelle na łódź ratowniczą i wyruszyło na pomoc zagrożonemu okrętowi. Wśród nich było czterech ochotników, którzy co tylko wylądowali po strasznej przeprawie.

W chwili, kiedy łódź zbliżała się do statku, nagle olbrzymi bałwan ugodził w nią z boku i zalał wodą. W chwilę później łódź wypłynęła przewrócona dnem do góry. Komendant łodzi i dwoch majtków zdołało się wydobyć z pod łodzi i uczepić na niej. Reszta pozostała pod wodą, przytrzymana u dna łodzi pasami ratunkowymi.

Z pokładu okrętu hiszpańskiego rozległ się krzyk zgrozy i rozpaczy. Po chwili nowa fala zmyła z łodzi trzech marynarzy. Rzucili się i poczęli płynąć ku brzegom.

Z całej załogi łodzi tych trzech udało się uratować.

Kiedy burza nieco zwolniła, udało się innym łodziom dostać do statku i doprowadzić go do portu.

Konkurs na broszurę o Bolesławie Chrobrym.

Komitet Obchodu 900 lecia Koronacji Bolesława Chrobrego — w Lublinie ogłasza Konkurs na napisanie okolicznościowej broszury, przeznaczonej głównie dla ludności kresowej i dla młodzieży szkół powszechnych na ogólny temat: „Bolesław Chrobry i jego testament".

Rozmiar broszury około 4 arkuszy druku. Format 16a. Ostateczny termin nadsyłania prac 30 kwietnia 1925 r.

Prace opatrzone godłem autorskim, oraz zapieczętowane koperty, również opatrzone godłem, zawierające godło, nazwisko i adres nadsyłać należy pod adresem: Dr. Adam Majewski, Prezes Komitetu Obchodu 900 lecia koron. Bolesława Chrobrego — Lublin, Krak.-Przedmieście № 52.

Nagrody: I — 750 zł., II — 500 zł., III — 250 zł. Prace nagrodzone I i II nagrodą stają się własnością Komitetu. Autor pracy wydanej otrzyma 100 eg. autorskich. Komitet zastrzega sobie pierwszeństwo w nabyciu pracy nagrodzonej III ą nagrodą i nienagrodzonych.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą: I. p. Władysław Konopczyński, prof. Uniwersytetu Krakowskiego. II. p. Władysław Łukaszewicz, prof. Uniwersytetu Lubelskiego. III. p. Zygmunt Podgórski, wizytator szkół. IV. p. Dr. Rząd Antoni, b. poseł na Sejm Ustawodawczy. V. p. X. Józef Umiński, prof. Uniwersytetu Lubelskiego.

Komitet Obchodu 900-lecia Koronacji Bol. Chrobrego w Lublinie.

Głosy publiczne.

Niesłusznie!

„Nawiązując do artykułu: „Czy słusznie?, zamieszczonego w Nr. 53 „Iskry" przez p. S. S. — pozwolę sobie w odpowiedzi uprzejmie zauważyć, że autorka stoiac w obronie zgnuśniałych czy też „lękliwych" ludzi inteligentnych, optymistycznie zapatrujących się na pracę społeczną, niektórymi swymi wywodami sprawy bynajmniej nie polepsza, a beznadziejnie pogarsza—ku szkodzie jednostek, wziętych w obronę.

Zrozumiałem, wiadomem i udowodnionem przecież jest, że ludzie przeraucający się z towarzystwa do towarzystwa i to po kilka razy w ciągu roku, szukający zmian, odmian, stanowisk, znajomości i t. p. — to ludzie nie pracy. To są ci właśnie, którzy w najlepszych szeregach wprowadzić umieją dysharmonję. Oni bowiem nie dla ogólnych społecznych powodów zmieniają towarzystwa, lecz przeważnie dla powodów zupełnie błahostkowych, często osobistych. Nie przeczę, że niektóre osoby zmieniają towarzystwa z pobudek czysto ideowych — lecz i te tem samem nie zawsze dobrze czynią.

Kto obserwuje życie społeczne w Zagłębiu — zauważy niezawodnie, że ze strony niektórych towarzystw uczyniono niejeden krok naprzód, dzięki jednak nie tym, którzy zmienili swe postacie, przekonania, zapatrywania i poglądy, lecz dzięki tym, którzy w jednem towarzystwie z niezachwianą wiarą i mocą dążyli do urzeczywistnienia zakreślonego programu.

Brak miejsca nie pozwala mi szerzej omówić tej sprawy, (mówiąc nawiasem) przez inteligencję zasypianej. Ogólnie jednak rzec można, że żadne względy i powody nie mogą tłumaczyć tych pp. inteligentów i pół-inteligentów, którzy dotychczas z taką oziębłością i niemal politowaniem spoglądają na wysiłki niektórych szlachetnych osób, którzy wcale nie biorą udziału w pracy społecznej lub też czynią to bez poświęcenia i zapału się siebie — nie tak, jak im to nakazuje obowiązek społeczny i nie tak, jakby sobie tego ze wszech miar życzyć należało.

Powtarzam, że inteligencję od bezczynności, bez faktycznie uzasadnionych przyczyn, nigdy i nic tłumaczyć nie może.

S. N.

Popierajcie L. O. P. P.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 Sobota

Dziś Matyldy królowej.
Jutro Klemensa w. patr.
Wsch. słońca 6.23
Zach. „ 5.13

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś 14. o g. 7.30 „Eros i Psyche" z Fopolską i Czapelskim w rolach tytułowych.

Nauczycielka, pogodna sztuka Nicodemiego wystawioną będzie po raz ostatni na naszej scenie w nadchodzącą niedzielę po południu jako przedstawienie popularne po cenach minimalnych—bo od 30 gr. do 3 zł.

Junosza Stępowski, świetny artysta teatru Narodowego, ulubieniec stolicy, wystąpi raz jeszcze na scenie Sosnowieckiej w niedzielę wieczorem w nieznanej u nas sztuce Markiewicza „Marta wychodzi zamąż" — poczem opuści gościnne mury Zagłębia.

Poniedziałek ceny zniżone od 1 do 5 zł. Afisz zapowiada po raz ostatni „Dolly" z Janiną Leonowicz w roli tytułowej. Abonament ważny bez procentu.

„Śmierć kochanków" wkrótce wejdzie na repertuar naszej sceny. Próby rozpoczęto pod reżyserją Szafrańskiego.

Teatr w Wojkowicach.

W niedzielę wieczorem pierwszy raz goście będą artyści teatru katowickiego i odegrają znakomitą amerykańską groteskę sceniczną „Złodziej i jego mecenas". Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr w Katowicach

Sobota po południu dla młodzieży „Chata za wsią".

Sobota wieczorem „Hrabina Marica" Kamana.

Sobota godz. 10.30 „Marta wychodzi za mąż" występ Stępowskiego.

Niedziela po południu — „Dolly" Hirsza.

Niedziela wieczorem „Hr. Marica"

Biblioteki w Zagłębiu

W Sosnowcu. Bibl. P. M. S I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałek, środę i piątki od 6 — 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałki i czwartki od 4.30 do 6.30 w. III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7.30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 16, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 w. „Bibljoteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu", ul. Piłsudskiego 1 (obok Bibljoteki P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wieczorem.

W Będzinie XI. (P. M. S.) Plac 3-go Maja 4.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników, ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie XII. (P. M. S.) ul. 3 go Maja 6, czynna we wtorki czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty, od godz 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi 6, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 5 do 7 wiecz.

W Niwce VII. (P. M. S.) ul. Szosowa dom p. Trepki, w dni powszednie od 4 do 6 w.

VII a (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od 4 do 6 w.

W Zagórzu. VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowiec kiego, w środy i soboty od 7 do 9 wiecz.

Transmisje radjofoniczne.

Program na sobotę, 14 marca.

Koncerty.

Warszawa (385 m.) Godz. 22.00—22.45—koncert orkiestry broadcastingowej; śpiew; arje i pieśni operetkowe.

Paryż. Wieża Eiffel (2600 m.) Godz. 19.00—20.00—koncert orkiestry.

Paryż. Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.30 — koncert muzyki kameralnej.

Berlin (505 m.) Godz. 16.30—18.00—koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.30 — koncert orkiestry wojskowej; godz. 22.30—24.00 — muzyka do tańca.

Belgrad (1650 m.) Godz. 18.30—19.30—koncert.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11.00 — 12.50—muzyka poranna; godz. 16.10—18.00 — koncert popołudniowy; godz. 20.00—wieczór operetkowy.

Chelmsford (1600 m.) Godz. 20.00—22.30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 22.30—23.00—muzyka do tańca.

Królewiec (463 m.) Godz. 17.15—18.00—koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.15—22.15—muzyka do tańca.

Sztokholm (440 m.) Godz. 11.00—13.00—koncert.

Wrocław (418 m.) Godz. 17.00 — 18.00 koncert; godz. 20.30—koncert na fortepianie; godz. 22.00 — 23.30 muzyka do tańca.

Kopenhaga (775 m.) Godz. 20.00—21.00—koncert zespołu orkiestralnego.

Hamburg (395 m.) Godz. 18.00—koncert.

Budapeszt (2000—3000 m.) Godz. 11.00—13.00—koncert

Zurich (515 m.) Godz. 20.30 — muzyka do tańca; godz. 22.00 — koncert orkiestry.

Lipsk (454 m.) Godz. 16.30—18.00—muzyka kameralna; godz. 20.15 — koncert muzyczno-wokalny.

Berno (1800 m.) Godz. 19.00 — 20.00—Jazz-Band.

Rzym (425 m.) Godz. 17.15—koncert; godz. 17.45 — Jazz Band; godz. 20.40—koncert; godz. 22.30 — muzyka do tańca.

Książki dla Wileńszczyzny

(ć) Z inicjatywy posła Falkowskiego powstaje w Zagłębiu Komitet, który zajmie się zorganizowaniem bibljoteki dla Wileńszczyzny. W sprawie tej swego czasu ukazał się na łamach „Iskry" artykuł posła dr Falkowskiego. Zagłębie weźmie pod opiekę kulturalną część Wileńszczyzny, przyczyniając się w ten sposób do spopularyzowania książki polskiej na kresach wschodnich. Przewodniczącą Komitetu jest p. Jadwiga Wasiewska. W najbliższym czasie zostanie zwołane zebranie osób, zaproszonych do Komitetu, w celu zapoznania się z planem jego działalności.

Wkrótce też będzie zaproszony do Sosnowca poseł Marwey, który szerszemu ogółowi społeczeństwa udzieli informacji o stanie oświaty na kresach i wyjaśnień, dotyczących tworzenia bibljotek.

Poseł Falkowski w artykule swoim nawoływał do składania książek. Żeby jednak bibljoteki nie szwankowały na punkcie braku najwybitniejszych dzieł pisarzy polskich, prócz książek należy także, a może nawet przedewszystkiem, składać gotówkę. Zarówno pieniądze, jak i książki można wnosić do sekretarjatu Związku Ludowo - Narodowego, do redakcji „Iskry" i Wydziału Szkolnego w Magistracie sosnowieckim.

Mówiąc nawiasem dotąd tylko dziatwa m. anowicie czytelnicy „Iskierki" żywiej zareagowali na wezwanie składania książek dla Wileńszczyzny. Dzieci złożyły już 90 książek, a starsi zaledwie kilka

Społeczeństwo żołnierzowi.

(g) Z incjatywy p. Brzostowskiej i przy współudziale ludzi dobrej woli zorganizowano na terenie powiatu 43 komitety, które zajmą się zbiórką funduszów na cele kulturalno-oświatowe dla żołnierzy garnizonu będzińskiego.

Zbiórki te postanowiono urządzić jednocześnie we wszystkich miejscowościach w niedzielę dnia 15 b. m. lub też w razie niepogody, w niedzielę dnia 22 b. m.

Ponieważ zbieranie funduszu odbywać się będzie tylko przez zbiórki uliczne, należy mieć nadzieję, iż społeczeństwo poprze wydatnie szlachetne zamierzenia i nie poskąpi datków na ten cel.

Niech żołnierz nasz wie, iż społeczeństwo pamięta o nim i otacza go swą opieką.

Akademja ku czci Reymonta

(ć) Związek Ludowo Narodowy, jak wiadomo, urządza jutro w teatrze miejskim Akademję ku czci znakomitego pisarza polskiego, laureata nagrody Nobla, Władysława Reymonta. Program tej Akademji był podany wczoraj w specjalnem ogłoszeniu w „Iskrze". Zarówno słowo wstępne, wygłoszone przez dyr T. Nowakowskiego, jak i fragmenty z „Chłopów", wypowiedziane przez artystów teatru, oraz odczyt posła Wierczaka sprowadzą zapewne na Akademję wszystkich, którzy w ten sposób będą chcieli uczcić wielkiego twórcę. Na Akademji będą obecne delegacje włościan z powiatu Będzińskiego i kolejarzy. Twórcy „Chłopów" należy się przedewszystkiem hołd od włościan gdyż nikt dotąd w języku naszym nie wniknął tak w duszę wsi, jak właśnie Reymont. Kolejarze zaś uczczą jutro swego dawnego kolegę, bo jak wiadomo, autor „Komedjantki" i „Fermentów" rozpoczął swą karjerę życiową, jako pracownik kolejowy.

Sympatyczny objaw.

(g) Zainicjowane przez koło L.O.P.P. w Dąbrowie urządzenie wystawy wzorów i modeli z zakresu lotnictwa wywołało w całem Zagłębiu ogromne zainteresowanie.

Szczególnie, jak się dowiadujemy zajęli się sprawą tą uczniowie szkół średnich, którzy z ogromnem zaciekawieniem dopytują się o termin i warunki wystawy.

Nie wątpimy, iż wspomnianą wystawą zainteresują się również rzemieślni-

cy nasi, którzy częstokroć zwracają się do nas o różnego rodzaju informacje z zakresu lotnictwa i budowy samolotów, a nawet w niektórych miejscowościach, jak np. w Dąbrowie, pragną zorganizować stałe pogadanki i wieczory dyskusyjne w tym zakresie.

Odźwięk, jaki znalazła inicjatywa dąbrowskiego koła L. O. P. P. świadczy najlepiej, jak młodsze pokolenia interesują się rozwojem i wynalazkami w tak ważnej dla nas dziedzinie.

Ujednostajnienie czasu na kolejach polskich.

Regularny ruch pociągów, ściśle według ustalonego rozkładu, przyczynia się w znacznym stopniu do bezpieczeństwa. W tym celu potrzebne są urządzenia sygnalizujące dyrekcjom kolejowym codziennie o tej samej porze, że zegar Obserwatorjum Astrologicznego wskazuje czas umówiony i że należy wszystkie zegary, znajdujące się na terenie władz kolejowych według tego czasu uregulować. Takie urządzenie dla polskich kolei państwowych wykonano i uruchomiono w b. m., w biurze Telegrafu M. K. Urządzenie to działa automatycznie i składa się z zegara elektrycznego, z przyrządu do uruchomienia aparatów telegraficznych i z chronografu. Zegar elektr. w biurze Telegrafu M. K. wykonywujący te czynności połączony jest kablem podziemnym z zegarem Obserwator. astrol., z którym jest zsynchronizowany.

Milowice i Modrzejów.

Większość mieszkańców Modrzejowa i Milowic na kilku zebraniach opowiedziała się za solidaryzowaniem się z działalnością Komitetu Narodowo Gospodarczego. Wszelkie więc plotki na temat chęci utworzenia przez te dwie dzielnice odrębnej listy kandydatów nie mają najmniejszych podstaw. Natomiast prawdą jest, że w przyszłym tygodniu odbędzie się szereg masowych zebrań. Wszystkie wiece zapowiedziane na jutro w Milowicach zostały odwołane.

O posady dla górników.

Stowarzyszenie Studentów Akademji Górniczej w Krakowie grupujące także inżynierów, wychowanków krakowskiej Akademji otworzyło w Wydziale S S A G. Sekcję Pośrednictwa Pracy, która ma na celu wyszukiwanie: 1) posad inżynierskich dla swych członków w kraju i zagranicą, 2) posad chwilowych (prac biurowych fysunkowych, korepetycji z zakresu szkół średnich i t. p.) na terenie Krakowa i na prowincji. Sekcja Pośrednictwa Pracy przyjmuje wszelkie tego rodzaju zgłoszenia pod adresem Kraków, ulica Loretańska 18 3 cie p., przyczem zaznacza, że na wszelkie zgłoszone zajęcia wyznaczamy najzdolniejszych drogą konkursu.

Wykłady uniwersyteckie w Będzinie.

Staraniem Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej w Będzinie odbędą się 4 powszechne wykłady uniwersyteckie które wygłoszą profesorowie i docenci uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy wykład p. d-ra Kreutza p. t. „Powstanie i skład skorupy ziemskiej" odbędzie się w niedzielę o godzinie 5 po poł. w lokalu gimnazjum męskiego ul. Kołłątaja 37 w Będzinie. Dalsze wykłady odbędą się o tej samej porze w następne niedziele o czem donoszą afisze. Wstęp dla dorosłych 50, dla młodzieży 30 gr.

Harcerze nie narzekają

(ć) Jak wiadomo z naszego onegdajszego artykułu pt. „Harcerze narzekają", harcerstwo polskie skarży się na to, że społeczeństwo mało się interesuje loterją na budowę Strażnicy Harcerskiej w Warszawie. Skargi te dotyczyć mogą wszystkich innych miejscowości w Polsce, tylko nie Zagłębia, tu bowiem zostały rozsprzedane wszystkie bilety na harcerską loterję fantową.

Świadczy to, że społeczeństwo Zagłębia w porównaniu z innymi dzielnicami kraju rozumie swoje obowiązki obywatelskie i spełnia je w sposób godny wysokiego uznania.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się osoby następujące:

Z Sosnowca: Szymon Fryszman, Chaja Immerglik, Samuel Prywer, Dawid Lederman, Chana Abramowicz, Szlama Orbach, Eljasz Zyskind, Abram Feder, Berek Grajcer Półtorak, Sura Lampel, Jakób Cygler, Abram Liberman, Rojza Tobjasz, Rywka Tobjasz, Eljasz Kurcberg, Itla Piotrkowska, Sura Kokotek, Szlama Kokotek Janta Rozencwajg.

Z Będzina. Lewek Szpigelman, Berek Gold, Sura Szarf. Z. Inwald, Brucha Szarf, Kajla Testyler, Abel Tenenbaum, Szlama Szarf, Szyja Krigstein Benjamin Gutman, Rywka Szarf, Rywen Zytman, Fajgla Majtlis, Sura Langius, Jakób Krigstajn. Rachela Oppenheim, Jakób Olszewski, Cypojra Testyler, Moszek Oppenheim, Liba Olszewska, Chaja Kurland, Rywka Olszewska.

Ze Strzemieszyc: Gitla Grin, Rywka Wajsglas, Łazarz Chazanowicz, Ma[illegible] Chazanowicz, Dawid Grin, Srul G[illegible]er, Dwojra Wajsglas.

[illegible] Dąbrowy: Rachla Sygrajch, D[illegible] Parasol, Bajta Dąb, Dawid Syg[illegible], Dwojra Parasol.

Z Zawiercia: Icek Lewkowicz, Abram Kuperman. Chawa Krajcer, Icek Lipszyc, Ita Mangel.

Staraniem Związku Ludowo-Narodowego w niedzielę, 15 go b. m. w Teatrze Miejskim o godzinie 11 ej i pół odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

KU CZCI

WŁADYSŁAWA REYMONTA

LAUREATA NAGRODY NOBLA.

PROGRAM AKADEMJI.

1) Hymn Narodowy wykona orkiestra gimn. im. Staszica.
2) Słowo wstępne wygłosi dyr. T. Nowakowski.
3) Fragmenty z „Chłopów" wypowiedzą artyści Teatru Miejskiego pp.: Zbierzchowska i Opaleński.
4) Odczyt o Reymoncie wygłosi poseł Karol Wierczak.
5) Rotę wykona orkiestra gimn. im. Staszica.

Bilety wcześniej można nabywać w kasie dziennej Teatru, w sklepach pp.: Kucharskiego, Garlinskiego i w „Wiedzy", oraz w sekretarjacie Związku Ludowo-Narodowego, a w dniu Akademji przy wejściu do Teatru.

DĄSY PRZEDWYBORCZE.

Niektóre organizacje polityczne i zawodowe, czują, że grunt im się z pod nóg usuwa, z racji wysuwania przez nie odrębnych list kandydatów do Rady Miejskiej. Usiłując więc za stosowne wytłumaczyć swoje postępowanie w oczach społeczeństwa w ten sposób, że Komitet Narodowo Gospodarczy postąpił wobec nich niewłaściwie, nie zapraszając je na swoje zebranie organizacyjne. Mówi się z tego powodu o postawieniu społeczeństwa przed faktem dokonanym przez organizatorów Komitetu.

Kto choć cokolwiek orjentuje się w gorączce pracy przedwyborczej, ten musi tylko przyklasnąć natychmiastowej inicjatywie ludzi, zasiadających w Komitecie.

Zamiast bawić się w teoretyczne przesłanki, aby przyjść do takiego wniosku, wystarczy spojrzeć na gramolenie się organizacyjne innych ugrupowań, mających ochotę przystąpić do wyborów z własną listą.

Jedni bodaj socjaliści, trzeba im to przyznać, poza Komitetem Narodowo-Gospodarczym potrafili się jako tako zorganizować i rozpocząć pracę przedwyborczą, bo też PPS owcy mniej, lub więcej wiedzą, o co im chodzi.

Na przestrzeni zaś między Komitetem Narod.-Gosp. i P.P.S. tworzą się grupy i grupki o niewyraźnych kształtach i barwach. Coś zamierzają, tylko im woli brakuje, chcieliby coś zbudować, tylko nie wiedzą, jak się to robi.

Jedna grupka zaczyna na drugą spoglądać porozumiewawczo, czyby nie warto było zawrzeć paktu wyborczego. Może N. P. R. z dziesiątką, a może „Stowarzyszenie Lokatorów" z kim innym. Rozpoczynają się więc konferencje bez końca. Odbywa się najautentyczniejsze przelewanie z pustego w próżne, poczem delegaci dwu stron paktujących rozchodzą się do domów po to, aby następnego dnia zejść się znowu i tym razem dla odmiany przelewać z próżnego w puste.

Tymczasem okres przedwyborczy kurczy się. Już dwa tygodnie upłynęło od dnia ogłoszenia wyborów, a konferencje i pertraktacje w tych grupach stały się chorobą chroniczną.

Można sobie wyobrać, ileby musiano odbyć konferencji i zmarnować czasu z tymi wszystkiemi ludźmi, którzy, nie tyle ze względu na istotną konieczność, ale, by zachować pozory swej odrębności organizacyjnej, zawzięliby się w urządzaniu zebrań porozumiewawczych, nie pozwalając tem samem na zrobienie celowych prac przedwyborczych.

Przez szybkie utworzenie się Komitetu Narodowo - Gospodarczego powstał pewien punkt orjentacyjny, pewien ośrodek pozytywnej pracy przedwyborczej. Nikt nikomu nie nakazuje przyłączenia się do Komitetu, ale dąsy z tej przyczyny, że Komitet swem pojawieniem się jakoby zaskoczył niektóre ugrupowania, wyglądają zgoła niepoważnie i zarzut ten absolutnie nie może być argumentem, tłumaczącym tych, którzyby w ten sposób chcieli umotywować potrzebę tworzenia list odrębnych.

C rk.

Z L. O. P. P. w Sosnowcu.

(ć) Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie Zarządu Miejskiego Komitetu L.O.P.P. w Sosnowcu. Na zebraniu tem postanowiono zaangażować pracownika, któryby się zajął techniczną stroną działalności Komitetu. Komitet ten, ukończywszy już wewnętrzne prace organizacyjne, przystępuje obecnie do intensywnej pracy nad organizowaniem Kół Lokalnych, w poszczególnych zrzeszeniach, w fabrykach, kopalniach oraz w szkołach. Osoby zainteresowane w sprawach organizowania się Kół Lokalnych L O P.P. winne się zgłaszać do p. P. Kucharskiego—skład galanteryjny przy ul. Warszawskiej.

Podrożenie papieru.

Papiernie krajowe podwyższyły ceny papieru od 5 c u do 10 ciu procent Podrożał też znacznie papier gazetowy, pomimo to wydawnictwo naszego pisma nie zamierza w stosunku do nowych cen papieru podwyższać cenę prenumeraty i pojedyńczych numerów „Iskry".

O skrzynkę pocztową w Milowicach.

Otrzymujemy list treści następującej: Uprzejmie proszę w imieniu mieszkańców dzielnicy Milowice o poruszenie na łamach swego poczytnego pisma następującej sprawy: Oto dzielnica nasza pozbawiona jest skrzynki pocztowej, z którejby korespondencja mogła być zabierana 2 razy dziennie. Jako najodpowiedniejsze miejsce na umieszczenie skrzynki podaję „Dom Zborny", kop. „Wiktor" przy ul. Podjazdowej. Poruszając tę sprawę, sądzę, że Szanowny Pan zrobi należyty użytek z tego listu, a głos jego może trafi do odpowiednich czynników i odniesie pożądany rezultat.

Czytelnik „Iskry", mieszkaniec Milowic B. P.

Prosimy o wyjaśnienie

(g) Na skutek krążących w Zagłębiu pogłosek zwracamy się z prośbą o wyjaśnienie do odpowiednich władz, czy prawdą jest, jakoby niektóre chore prostytutki, zamiast izolowania ich w szpitalu, puszczane były na wolność.

Ponieważ są to rzeczy niedopuszczalne, sądzimy, iż władze nie omieszkają sprawy wyświetlić i uspokoić opinję publiczną.

Z Tow. Przyjaciół Harcerzy.

(g) W niedzielę, dnia 15 b. m. w lokalu szkoły realnej w Będzinie, odbędzie się o godzinie 3 popołudniu ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Tow. Przyjaciół Harcerza polskiego.

Nakazy płatnicze.

(l) Urząd Skarbowy w Sosnowcu wysyła już do płatników nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za II półrocze 1924 r.

Sumy wymienione na nakazach winny być wpłacone bezpośrednio do Kasy Skarbowej przez przedsiębiorstwa nieobowiązane do publicznego składania sprawozdań, oraz osoby wykonywujące zajęcia przemysłowe i wolne zajęcia zawodowe — najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1925 r.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania do Komisji Odwoławczej za pośrednictwem tej władzy, która wymiaru dokonała.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie.

Zbiórka uliczna.

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu urządza na zasilenie funduszów tej organizacji, znanej z owocnej działalności, zbiórkę uliczną w niedzielę, dn. 15 bm. Z uwagi na 15 letnie istnienie Straży Ochotniczej byłoby wskazanem poparcie tej akcji ze strony społeczeństwa.

Poranek dla młodzieży.

Jutro, jak zwykle, poranek dla młodzieży w kinie „Udziałowem" o g. 11.30. W cz. I popisy gimnastyczne i chóralne uczenic liceum Wp. Podkajowej. W cz. II film „Czarna maska". Przypomina się zarządowi szkół o przysługującem im prawie wydawania 5 biletów wstępu dla niezamożnej młodzieży. Chrześc. Tow Dobrocz. dysponuje 30 kartami wstępu dla dzieci, pozostających w zakładzie Tow Dobrocz. Bilety te winny być opatrzone podpisem kierownika instytucji i pieczęcią oraz wskazywać dzień poranku.

Kółko Klubu sportowego „Naprzód".

Klub sportowy „Naprzód" zawiadamia swych członków, że w dniu 14 marca r b. o godz. 5 po południu w pierwszym terminie, a o godzinie 6 ej w drugim terminie w lokalu T-wa Rzemieślnik w Dąbrowie odbędzie się walne roczne zgromadzenie członków Kółka Sportowego „Naprzód". Zebranie będzie prawomocne w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych. 1695

Nasza ilustracja.

Do dzisiejszego numeru „Iskry" dołączamy, jak zwykle w sobotę, tygodniowy dodatek ilustrowany.

Z Domu Ludowego w Sosnowcu.

Walne zgromadzenie Zarządu Domu Ludowego w Sosnowcu odbędzie się dnia 15 bm. o g. 3 po poł. w lokalu przy ul. Jasnej 26.

Zarząd Tow Sportowego „Victoria"

wzywa członków sekcji chóralnej, celem przybycia na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w niedzielę, dnia 15 m. c. 1925 r. o godzinie 9 rano.

Jednocześnie uprasza się o punktualne przybycie. 1685

Koncerty na inwalidów.

Chcąc przyjść z pomocą ofiarom wojny, zarząd Związku inwalidów wojennych w Sosnowcu urządza trzy wielkie koncerty, a mianowicie: w Dąbrowie, we wtorek, 17 marca w sali kina „Kometa", w Sosnowcu, w środę, 18 marca w sali kina „Udziałowego" i w Będzinie, w czwartek, 19 marca w sali kina „Nowości". Na koncerty te udało się zaprosić następujących znakomitych artystów gwiazdę sceny i ekranu, niezrównaną wykonawczynię pieśni cygańskich i nastrojowych p. Serafinę Talarico, p. Mikołaja Jachno, fenomenalnego barytonistę doby obecnej i prof. Bronisława Mazurkiewicza, wirtuoza skrzypka.

Mamy nadzieję, iż społeczeństwo przyjdzie z hojną ofiarą inwalidom i poprze imprezę. Nazwiska artystów są dostateczną rękojmią, że społeczeństwo otrzyma prawdziwie artystyczne biesiady, a pośrednio przyjdzie z pomocą sierotom i wdowom po poległych żołnierzach.

Bilety wcześniej do nabycia w Dąbrowie w cukierni p. Pietrzaka, w Sosnowcu w filji gazety „Polonja" obok komisjatu pol. państ., w Będzinie w cukierni p. Czerwińskiej.

Instalacja nowego ks. proboszcza.

(Korespondencja własna).

Koziegłówki, w marcu.

Ludność całej parafji od dwóch miesięcy z utęsknieniem oczekiwała przyjazdu nowego ks. proboszcza, aż wreszcie otrzymano wiadomość, iż dnia 7 b. m. nowy pasterz obejmie kierownictwo.

Już od wczesnego rana tłumy wiernych zebrały się przed kościołem zarząd zaś miejscowej straży ogniowej wydelegował konny oddział druhów 4 klm. przed Koziegłówki na spotkanie Czcigodnego Pasterza, Piotra Czernę, przyjeżdżającego z Brzezin ze swym wikarjuszem ks. Józefem Sosnowskim.

Wierni z orkiestrą na czele wyszli przed kapliczkę podmiejską i kiedy ujrzano zbliżającego się Pasterza, orkiestra odegrała marsza powitalnego, poczem ks. proboszcz zaintonował „Kto się w opiekę" i cały orszak ruszył do kościoła. Tutaj z kazalnicy przybyły ks. proboszcz w paru słowach przemówił do zebranych, odkładając obszerniejsze kazanie na drugi dzień, t. j. na niedzielę, kiedy będzie lud z całej parafji.

W niedzielę, mimo strasznego wichru i deszczu, widziało się tłumy ludzi z najbardziej oddalonych wiosek. Zebrały się szkoły, Straż Ogniowa, orkiestra i t. p. Odbyło się uroczyste przeprowadzenie ks. proboszcza z plebanji do kościoła i wręczenie mu kluczy przez ks. Dziekana Fr. Zientarę. Przy wejściu do kościoła złożył życzenia i przywitał ks. kanonika, w paru słowach miejscowy obywatel p. J. Marchewka, poczem ruszono do kościoła, gdzie po dopełnieniu ceremonji, wygłosił kazanie ks. Dziekan Fr. Zientara. Następnie z ambony odezwał się ks. kanonik Piotr Czerny, który położył nacisk w swem przemówieniu na miłość Pasterza do owieczek i odwrotnie. Odprawieniem sumy zakończył Pasterz obrzęd wprowadzenia, zostawiając na ustach każdego wspomnienie: „daj Boże, by długo z nami pracował".

Jeden z obecnych

Kronika Olkusza.

Drugie radjo.

Olkusz posiada drugie radjo. Tym razem urządzone ono zostało w Gimnazjum Kazimierza Wielkiego w jednej z sal górnych. Poza młodzieżą szkolną, z koncertów radjo ma korzystać również publiczność. Pierwszy koncert zapowiedziany jest na niedzielę.

Ks.

Z Rady Miejskiej m. Czeladzi.

Sprawozdanie zarządu miasta — O dwigty miejskie. — Sprawa ogrodów miejskich. — Skład komisji. — Dodatek komunalny od patentów alkoholowych.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w obecności 22 członków Rady pod przewodnictwem burmistrza p. Antoniego Rączaszka.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący przedstawił Radzie sprawozdanie Zarządu miasta za czas od 16 stycznia r. b. Ze sprawozdania tego okazało się, że Zarząd miasta odbył 6 posiedzeń i załatwił spraw różnych około 200, z których ważniejsze są następujące: w myśl pisma Ministra Pracy i Opieki Społecznej zaangażowano miejscowych lekarzy do zbadania dzieci w szkole miejskiej; przeniesiono dotychczasowy postój dorożek na plac miejski przy wylocie ul. Będzińskiej; budowa ulicy Zagrodnej do czasu obecnego kosztuje zł. 6,277,42; zakupiono płyty betonowe na dokończenie chodnika przy ul. Milowickiej i dokończenie tegoż polecono w dalszym ciągu firmie J. Kulik, T. Zep; wystąpiono do Zarządu Elektrowni w Zagłębiu Dąbrowskiem o dalsze oświetlenie ulic miasta: Zamurnej, Szpitalnej, Grodzieckiej, Kilińskiego, Przełajskiej i o zawieszenie dodatkowo jednej lampy na ul. Krzywej; za urządzenie dopływu elektrycznego do rzeźni miejskiej instalatorowi L. Pałucha wypłacono zł. 144 i rzeźnię oświetlono; zlikwidowano resztę rachunków T-wa „Saturn" na sumę zł. 8.877,35 za przewóz kamienia brukowego na budowę ulic w roku ubiegłym od stacji granicznej do Czeladzi; uwzględniono prośbę Rady Zjazdu Przemysłowców w sprawie przesunięcia terminu płatności podatku węglowego w tej mierze, jak Wydz. Pow. Sejm. Będzińskiego, mianowicie podatek za styczeń przesunięto na 15 marca, za luty na 15 kwietnia r. b., dostawa 800 tonn kamienia brukowego, zamówionego w firmie Weinzieher została ukończona i kamień zwieziony na ul. Bytomską, t. i na miejsce budowy; subsydjum zł. 25 000 przyznane Miejscowej Straży Ogniowej w roku ubiegłym zostało w całości przez Magistrat wypłacone; zaproszono p. inż. Rosłońskiego z Przemyśla do Magistratu w sprawie omówienia i zaopinjowania projektu budowy wodociągów, przy jego udziale odbyła się w Magistracie konferencja w dn. 14 lutego r. b. z przedstawicielami T-wa „Saturn" w sprawie ustalenia danych technicznych ewentualnej wspólnej budowy wodociągów. Inż. Rosłoński zbadał na miejscu projektowaną wodę dla Czeladzi w kop. Ficynus i z pomp fabryki w Chorzowie; na zaproszenie Magistratu bawił p. inż. Sokołowski, naczelnik Działu Drogowego Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, w sprawie wydania opinji i wskazówek co do projektowanej budowy ulic w roku bieżącym w związku z zamierzonym planem regulacyjnym miasta.

Rada Miejska, uważając, że cena zł. 4,825 za mórg łąki miejskiej według szacunku Kolegjum Wodnego jest za niska uchwaliła przez aklamację wystąpić na drogę sądową o podwyższenie szacunku.

Co do uchwał Rady Miejskiej w sprawie świadczeń w naturze dla pracowników Magistratu i djet dla członków Rady Zarządu i pracowników miejskich uchylonych przez Wydz. Pow. Sejm. uchwalono ponownie przez aklamację zwrócić się do Wydz. Pow. Sejm. o utrzymanie uchwał tych w mocy do czasu wprowadzenia w życie przez Magistrat rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 XII 1924 r.

Użytkowanie ogrodów przy Magistracie oddano jak zwykle: mniejszy do dyspozycji burmistrza i zastępcy, większy dla Komisji Opieki Społecznej.

Następnie Rada wybrała Komisję Rolną w składzie pp.: Michała Konarzewskiego, Szymona Baci i Jana Sztuki; do Kom. Finansowo Budżetowej pp.: Michała Konarzewskiego i Michałowskiego Bolesława; do Komisji Robót Publicznych p. Tierlinga Teodora.

Podanie hurtowników wódczanych i restauratorów o zmniejszenie dodatku komunalnego w roku bieżącym od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych po długiej i ożywionej dyskusji uwzględniono, zmniejszając go do normy ryczałtowej, podobnie jak w sąsiednich miastach na zł. 150 — rocznie, oraz różnicę nad płaconą uchwalono zwrócić.

W wolnych wnioskach prócz kilku zapytań i interpelacji załatwiono sprawę kupna stodoły dla uregulowania nowobudowanej ulicy Mysłowickiej. Stodołę tę wraz z placem uchwalono zakupić za cenę żądaną przez właścicieli zł. 800.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zakończono o godz. 10-ej wiecz.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kronika gospodarcza.

Uznanie polskiego złotego. Państwa zagraniczne mające u nas swe konsulaty, pobierają wszelkie opłaty w złotych polskich, a nie w swojej walucie, co wskazuje, że nasz pieniądz ma zaufanie wśród państw zagranicznych i może liczyć na walutę trwałą i niepodlegającą żadnym wahaniom kursowym.

Ruch na kolejach państwowych w 4-tym kwartale 1924 r. Ministerjum Kolei komunikuje następujące dane za kwartał 4 ty 1924 r. dotyczące ruchu na sieci normalno-torowych kolei państwowych: przeciętna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 16 909 klm., po potrąceniu odcinków zamkniętych dla ruchu 16 779 klm. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosi 12 812 795 pociągo-kilometrów, ruchu towarowego 9 736 884 pociągo-kilometry. Przebieg ciężarów pociągów brutto ruchu osobowego wynosi 2 873 528 000 tonno-klm. pociągów ruchu towarowego 6 62..512 000 tonno-klm Załadowano na stacjach kolei polskich 1,198 692 wagony. Przyjęto od kolei zagranicznych 308 465 wagonów ładowanych.

Ruch telegraficzny między Polską a Sowietami. W dniach najbliższych zostanie otwarty ruch telegraficzny między Polską a Sowietami. Telegramy muszą być pisane alfabetem łacińskim w jednym z następujących języków: polskim, rosyjskim, angielskim francuskim, niemieckim włoskim, białoruskim i rusińskim. Z kategorji telegramów, zawierające szczególne zlecenia nadawcy i oznaczane znakami konwencjonalnemi nie mogą być wysyłane telegramy z umyślnym opłaconym (XP, XPP, XPX, XPT). Opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosi 34 cent., pilnego 102 cent. Telegramy prasowe opłacają 17 cent. od wyrazu. Nadawca telegramu prasowego musi wylegitymować się zaświadczeniem, wydanym przez wydział prasowy Ministerjum Spraw Zagranicznych.

W okolicach Broch na granicy austrowęgierskiej natrafiono na duże pokłady węgla kamiennego. Dotychczasowe badania wykazały 2 — 3 mtr. pokład na głębokości około 300 mtr. W celu dalszego prowadzenia poszukiwań i eksploatacji tworzy się konsorcjum z kapitałów austrjacko-niemieckich.

Zadłużenie Anglji. Dług publiczny Anglji wynosi przeszło 7,7 miljardów funt. sterl. W związku z tem na amortyzacje Anglja musi wydawać przeszło 300 miljonów funt. sterl., co stanowi około 40 proc. budżetu. Dlatego też Anglja tak usilnie wysuwa w ostatnich czasach sprawę uregulowania długów międzysojuszniczych, przystępując jednocześnie na wewnątrz do konwersji swych pożyczek krótkoterminowych t.zw. „długu płynnego". Pierwsza operacja tego rodzaju, polegająca na konwersji $5^{3}/_{4}$ procentowych bonów skarbowych (exchange bonds) na $3^{1}/_{2}$ procentową pożyczkę długoterminową osiągnęła pełne powodzenie.

Z firmy Kruppa. Z kół przemysłowych donoszą, iż w czasie konkursu o dostawę lokomotyw dla Indji, znana firma Kruppa przedłożyła ofertę o 20 proc. tańszą od najtańszej angielskiej. Firma dostawę otrzymała. Z tych samych kół donoszą, iż wspomniana firma przetopiła w styczniu bieżącego roku 80 000 tonn żelaza. Jest to podobno maximum produkcji w miesięcznym okresie, jakie wyprodukowała od czasu swego istnienia firma Kruppa.

Przemysł w Rosji. W programowem przemówieniu na 3 sesji Cik'a Rykow podkreślił poprawę stosunków ekonomicznych w S. S. S. R. w szczególności wzrost produkcji przemysłowej do 6.. proc. produkcji przedwojennej.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 marca.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — $5,18^{1}/_{4}$
Funt — 24 95
Paryż — $26,73^{1}/_{2}$
Szwajcarja — 100 22
Włochy 21 09
Praga — $15,44^{1}/_{4}$
Wiedeń — 73 11.
Belgja — 26 32
Holandja — 207 75
Pożyczka konwersyjna — 5 00
Pożyczka złota — 8,40.
Pożyczka dolarowa — 3 59
Pożyczka kolejowa — 9 00

AKCJE (w złotych.)

Bank Dyskontowy 7 85 Bank Handl 7 05 Bank dla Handl. 1,10 Bank Zjedn. Bank Ziem. Pol. 2 [illegible]0 Bank Małopolski — Bank Zachodni 2 22 Bank Przem War. — Bank Handlowy Poz. [illegible] Bank Przem. Lwów 0 36 Bank Zw. Ziemian Bank Zw. Sp. Zarobk. 12 50 Bank Kredytowy — Borkowski 1 70 Cegielski 0 65 Cukier 3 70 Cerata 0 55 Częstocice 2 1[illegible] Ćmielów [illegible] Chodorów 4 6[illegible] Czersk 0,6[illegible] Elektryczność [illegible] Fitzner 5,05 Firley [illegible] Gosławice 2 25 Grodzisk — Haberbusch 7,10 Hurt — Jabłkowscy — Klucze — Kijewski — Korek — Konopie 0 70 Lilpop 0 96 Łazy — Majewski — Modrzejów 5 15 Michałów 0 48 Norblin 1,05 Nobel 2 10 Ostrowieckie 7 50 Orthwein — Ostrowite — Parowozy 0 64 Pocisk 1 35 Pol. Tow. Elektr 0,16 Pasternik 1 50 Polska Nafta [illegible] Pol. Przemysł Naftow. — Pol. Loyd — Pais — Rudzki 2 11 Rohn — Strem — Sole — Syndykat — Skóry — Spiess — Siła i Światło 0 4[illegible] Starachowice 2,21 Spirytus 2 60 Ursus 2 0[illegible] Unia — Węgiel 3,11 Wildt — Zawiercie 19 00 Zach. Tow. — Zieleniewski [illegible] Żegluga 0 30 Zgierz 1,15 Żyrardów 12 2[illegible]

Z całej Polski.

W sprawie katedry lotnictwa w Politechnice lwowskiej.

Lwowska młodzież techniczna na odbytym wiecu uchwaliła rezolucję, w której, uważając naukowy rozwój lotnictwa za jeden z najważniejszych warunków mocarstwowego stanowiska Polski, domaga się utworzenia grupy lotniczej przy wydziale mechanicznym Politechniki lwowskiej.

Zaznaczyć należy, że podobna uchwała zapadła po raz pierwszy we Lwowie w r. 1910 i do chwili obecnej nie została zrealizowana.

Budowa pomnika powstańców 1863 r. w Sokołowie.

Na tle walk powstania 1863 r. na Ziemi Podlaskiej bohatersko zarysowały się postacie ks. Stanisława Brzózki i Franciszka Wilczyńskiego, którzy pojmani pod Sokołowem zawiśli na szubienicach w 1865 r.

Wówczas już na placu egzekucji, wobec męczeńskiej śmierci bohaterów, ludność m. Sokołowa i wsi okolicznych ślubowała, że gdy to będzie możliwe ufunduje pomnik na cześć tych męczenników narodowych.

Po trzech latach zbiórki odpowiednich funduszów i prac, Komitet budowy wyznaczył dzień 23 maja br., jako dzień 60 letniej rocznicy ich śmierci na uroczyste odsłonięcie pomnika. W uroczystości tej wezmą udział organizacje społeczne i przedstawicielstwa samorządów całego Podlasia.

Ofiara Prezesa Rady Ministrów

Pan Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski ofiarował gminie Bielawy pow. Łowickiego, na terenie której jest położony jego majątek rodzinny Borów, przestrzeń 2,8 ha ziemi pod budowę wzorowej siedmiooddziałowej szkoły powszechnej. Zebranie gminne gminy Bielawy w dniu 4 marca 1925 r. postanowiło darowiznę przyjąć, wyrazić podziękowanie za hojny dar i rozpocząć budowę gmachu szkolnego.

Historja skryptu dłużnego Karola XII.

Czy rząd szwedzki uzna pretensje Polaka po 215 latach?

Do Lwowa przyjechał w tych dniach zbiegły przed kilku dniami z Ukrainy sowieckiej p. Feliks Niewęgłowski, ongiś zamożny obywatel dziedzic kilku wielkich włości na rubieży dawnej Rzplitej, nad rzeką Wysią, w pobliżu Dzikich pól. Po ucieczce z bogacza stał się nędzarzem. Ze zrabowanej starej siedziby rodu ocalało jedynie drewniane pudełko z przechowanym starannie przez przodków skryptem dłużnym, wystawionym w lipcu 1709 roku przez króla szwedzkiego Karola XII, a opiewającym na sumę 550 dukatów.

Chłopi, rabując dwór, kopnęli z pogardą starą „bumagę", którą p. Niewęgłowski zabrał, jako jedyną pamiątkę dawnej świetności rodu. Dzieje tego rzadkiego dokumentu są następujące:

Po rozgromieniu armji Karola XII przez Piotra Wielkiego pod Połtawą zdołał król szwedzki uratować się ucieczką w towarzystwie Mazepy i garstki żołnierzy.

Uciekając w kierunku Bessarabji, zatrzymał się na popas w domu przodka Niewęgłowskiego. Ponieważ nie miał wcale pieniędzy, ów przodek Niewęgłowskiego pożyczył mu 550 dukatów.

Karol XII wystawił skrypt dłużny. Dosłowna treść jest taka, że „król szwedzki Karol XII zobowiązuje się w imieniu rządu szwedzkiego wypłacić okazicielowi skryptu sumę 550 dukatów w złocie, pożyczoną w potrzebie wojennej".

Żaden z przodków Niewęgłowskiego z niewiadomych powodów nie próbował weksla tego realizować.

P. Niewęgłowski zamierza obecnie przedłożyć swoje pretensje rządowi szwedzkiemu i w tym celu jedzie do Warszawy ewentualnie i do Sztokholmu.

Czy pretensja ta ma widoki zrealizowania wątpimy. Oprócz przedawnienia istnieje cały szereg sposobów kwestionowania jej wartości. Niewykluczone jednak jest, iż rząd szwedzki z pewnych względów nabędzie za jakąś kwotę weksel swojego wielkiego króla, którego w ciężkiej potrzebie poratował polski szlachcic. Wszak kwota 550 dukatów w ciągu 215 lat licząc, że po 12 latach kapitał się podwaja równą jest dzisiaj olbrzymiej sumie 160 miljonów dukatów!

Pewni jesteśmy, iż będący dzisiaj w potrzebie nie mniejszej, jak ongiś Karol XII, potomek wybawiciela króla bez namysłu oddałby skrypt dłużny wielkiego wojownika za znacznie mniejszą kwotę.

Z ZYCIA KARŁÓW.

Ludzie zawsze objawiają zainteresowanie olbrzymami i karłami. Amerykański „król humbugów" słynny Phineas Taylo Barnum, w pamiętnikach swoich uświadcza, że popularność swoją w Ameryce zdobył i ugruntował dzięki wystawianiu na widok publiczny za opłatą karła, który nosił nazwisko „generał Tom Thumb".

Rzecz oczywista, że wśród karłów istnieją różnorodne typy. Główną grupę wśród nich stanowią ludzie ułomni, a drugą z kolei grupą są ludzie zbudowani normalnie, ale przedstawiający człowieka w miniaturze. Karły istnieją na całym świecie, ale najwięcej ich pochodzi z Węgier, tak, jak Holandja jest ojczyzną olbrzymów.

U nielicznej grupy karłów przyczyną ich karłowatego wzrostu są choroby gruczołu tarczykowego, u większości zaś przyczynę stanowią dziedziczne braki rodziców. Niektórzy z nich żyją nawet do lat 90, a sekcja zwłok ich nie daje w gruncie rzeczy pewnych podstaw do określenia przyczyny ich małego wzrostu. Częstokroć twierdzą, że karły pod każdym także pod względem seksualnym, pozostają przez całe życie dziećmi, nie jest to jednak prawdą. Żyją oni przeważnie takiem samem życiem erotycznem jak normalni ludzie. Jakkolwiek karły płci żeńskiej dopiero w 20 roku życia dochodzą do dojrzałości, to jednak żeńskie przedstawicielki tego typu są niemniej skłonne do miłostek aniżeli ich siostrzyce wyższego wzrostu. Nie różnią się także karły od normalnych ludzi swemi cnotami i namiętnościami. Są wśród nich grzesznicy i święci, asceci i birbanci, cnotliwe lilje i kokieteryjne róże.

Zawieranie małżeństw wśród karłów nie należy do rzadkości i nie są to bynajmniej małżeństwa pozorne.

Jeżeli karzeł żeni się z kobietą normalnego wzrostu, to dzieci będą miały wzrost normalny. Tak np. słynny karzeł Ulps ożenił się w 30 roku życia z kobietą posiadającą wzrost normalny i dała mu ona dwoje normalnych dzieci, syna, który został doktorem chemji i córkę. Karzeł ten przed kilkoma laty stracił żonę i obecnie jako 63 letni starzec myśli o ożenieniu się z 19 letnią panną.

Należy stwierdzić jeszcze jedną rzecz ogółowi nieznaną, a mianowicie, że wprawdzie karły są w swym rozwoju fizycznym powstrzymane, ale ich rozwój umysłowy jest normalny. Do najurodziwszych kobiet karlic należy 18 letnia Szwedka, nie mająca 70 centymetrów wysokości, a ważąca 7 klg. Dziewczę to pracuje tak jak każda dziewczyna w jej wieku. Zazwyczaj karły odznaczają się wesołością i dobrem sercem i cieszą się ze swego istnienia.

ROZKŁAD JAZDY pociągów osobowych w Sosnowcu.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 1.28, 7.17, 12.10, 16.20.
Z Ząbkowic: 3.55, 6.05, 8.34, 15.35, 17.00, 21.32.
Z Zawiercia: 9.55.
Z Częstochowy: 10.55, 13.05, 17.35, 23.36.
Z Warszawy Gł. 7.40, 18.06, (posp.), 20.55.
Z Katowic: 0.05, 4.54, 6.54, 8.12, 8.47, 10.02 (posp.) 11.39, 12.54, 13.34, 14.25, 15.05, 16.16, 17.30, 19.27, 20.48, 22.24, 23.14.
Ze Szczakowej: 22.35.
Z Kazimierza: 7.08, 15.43, 20.42, 23.28.
Z Lublina 3.05.
Ze Zdołbunowa 20.22.
Z Warszawy Wsch. 13.55.

ODCHODZĄ:

Do Maczek: 4.15, 9.10, 13.00, 21.25.
Do Ząbkowic: 3.50, 6.25, 13.41, 18.10, 19.33, 23.19.
Do Zawiercia: 7.00.
Do Częstochowy: 5.00, 11.45, 14.10, 17.33.
Do Warszawy Gł.: 8.17, 10.07, (posp.), 22.30.
Do Katowic: 3.10, 4.00, 6.10, 7.21, 7.45, 8.40, 10.00, 11.00, 13.10, 14.00, 15.41, 17.40, 18.11, (posp.), 20.27, 21.00, 21.37, 23.40.
Do Szczakowej: 18.40.
Do Kazimierza: 5.22, 14.17, 19.15, 21.26.
Do Lublina 4.15.
Do Zdołbunowa 3.52.
Do Warszawy Wsch. 16.15.

SKAZANIEC.

ROMANS.

75

Skądże pan wiesz naprzykład, że rzeka ta płynie tak kręto i tak ciągle wije się pomiędzy góry? Albo te pochyłości i zakończenia gór — czy je pan przypadkiem nie dla tego pododawałeś, ażeby zamaskować te pociągi noszące cechę gawędziarskiej?

Hazel uśmiał się szczerze i dodał, że niektóre szczegóły były w samej rzeczy owocem jego własnej inwencji. Usprawiedliwiał się jednak tem, że wszyscy geografowie pozwalają sobie pewnych dodatków, podyktowanych przez wyobraźnię, jeśli nie znają dokładnie stron niektórych.

Helena wierząca dotychczas święcie w każdy punkt oznaczony na przeróżnych mapach, miała sto pociech z tego powodu, przypomniawszy sobie o dawnej swojej czci dla rysunków topograficznych.

XXXIII.

Helena przychodziła do zdrowia bardzo powolnie i uskarżała się ciągle na brak apetytu.

Pewnego dnia wypogodziło się i słońce zajaśniało w całym majestacie, co uradowało niezmiernie Helenę, nie na długo jednak, bo Hazel utrzymywał, że pomimo jednego dnia pogodnego, przetrwać muszą przynajmniej sześć tygodni nieustannej pory słotnej. Jakoż istotnie powietrze zmieniało się i wiele oznak zwiastowało bliską burzę.

Odtąd stała się chatka Heleny głównym salonem i pokojem jadalnym.

Siedziała ona właśnie u ognia przetapiając kauczuk, którego materjał surowy zebrał Hazel i zdawała się zadowoloną.

Był to wieczór szczęśliwy, bo Helena pozbyła się była dziwnej obawy i trwożliwości, jaką przejmowała ją dawniej obecność Hazla.

Teraz ludzie ci żyli przynajmniej w przyjaźni. Hazel cieszył się w duszy, że mógł być przy niej gdy zwłaszcza pomyślał o dawnych czasach, w których Helena była dlań na wyżynach nieprzebytych bóstwem.

A teraz? Siedział obok niej w chatce, wzniesionej dla niej własnemi rękami.

Trudnoż było, gdy był tak blisko niej, nie upoić się jej widokiem!

Siedział też długo jak oczarowany, ale mimo to czuł, że nie wypada mu, jak słabej dziewczynie, siedzieć tak bezczynnie u komina. Powstał zatem, zbliżył się ku drzwiom otwartym i chciał wyjść, życząc jej nocy spokojnej. Ale wyjrzawszy na dwór, zawahał się, bo jako spostrzegaczowi bacznemu na wszystko, wpadło mu w oko dziwne zachowanie się zwierząt, żyjących na tej wyspie.

Gęsi dzikie i inne ptactwo, żyjące na wodach, przelatywało jakby spłoszone, z szyjami wyciągniętemi i kryło się w lasku naprzeciw, a psy morskie uciekały z morza i cisnęły w odnogę pod skały i urwiska.

Hazel wrócił zatem do Heleny i oznajmił jej, że nastąpi jakaś nagła zmiana w powietrzu. Gdy wracał do chaty, spostrzegł ją czytającą coś u ogniska.

Stanął więc i czekał.

Helena porzuciła robotę i wyjąwszy list z kieszeni, czytała przy blasku ognia.

W twarzy zajętej czytaniem Heleny malowało się widocznie pomięszanie jakieś, ale Hazel nie dostrzegł tego, widział tylko, że czytała list i to ugodziło go boleśnie w serce. To więc było źródłem jej otuchy? Dawno przychodziło mu to na myśl i nie bez przyczyny. Dopóki jednak nie miał oczywistych dowodów na to, czuł się prawie szczęśliwym.

Widok ten jednak obudził w nim śpiące zarzewie zazdrości i stał teraz jak skamieniały.

Po chwili odtrąciło go formalnie i postanowił uciec od tego widoku.

Zatrzasnął więc drzwiami tak zapalczywie, że zranił sobie ręce na kolczastych ścianach, ale serce skrwawione nie czuje skaleczeń i zadraśnień.

—Dobranoc!—zawołał opryskliwie.

—Dobranoc!—odparła Helena jak najuprzejmiej.

A czemuż nie miałaby czytać listu Artura? Wszakże była jego narzeczoną, zaręczoną z nim.

Tak powiedział sobie nareszcie po długiej walce z własnemi uczuciami ten ciężko doświadczany w życiu człowiek. Uspokoił się więc, i miał właśnie we śnie ukołysać cierpienia swoje, gdy nagle zawyła burza gwałtowna, podobna do huku kilku piorunów, co wstrząsło niemal całą wyspą. Zdawało się że pod ciosem tym wydały okrzyk jeden potężny nietylko stworzenia, ale i ziemia martwa.

Wstrząśnienie to przerażające powtórzyło się po kilkakroć.

Secinami ptactwa miotała burza jak strzępkami papieru, a psy morskie skomląc tuliły się w gromadkach pod skałami wybrzeży.

Hazel nie zważał na to, on zwracał tylko uwagę na kruchą chatkę, którą zbudował dla uwielbianej istoty. Nie spuszczał oka na chwilę z tego schronienia, które chwiało się na wszystkie strony miotane wiatrem.

Nie mógł jednak czekać, bo jakkolwiek nie spodziewał się, by mogło jej grozić jakie niebezpieczeństwo, to był wszelako pewny, że przerazi ją ta szalona burza.

Wybiegł więc ze swojej bezpiecznej pieczary i biegł ku chatce. Ale w pół drogi porwany wichrem, upadł jak liść pomieciony na ziemię.

Chwycił się konwulsyjnie kamieni i trzymał z całej siły.

(C. d. n.).

Kino „MOMUS“ w Pogoni

Od piątku 13-go do niedzieli 15-go marca.

Największa sensacja sezonu **FORTUNATO**

Wstrząsający dramat w 2-ch serjach, 16 aktach, osnuty na tle sensacyjno-tajemniczych uroków życiowych.

I-sza serja p. t. **Tańczący demon.**

ANONS! Od 20 b. m. II-ga serja p. t. **Do upadłego.**

Kino „SFINKS“ **Kino „SFINKS“**

Od 9-go do 15-go marca r. b.

„MALWA“

dramat erotyczny w 7-miu częściach, w roli głównej LYA de PUTTI.

Nad program!!! Nad program!!!

„IDYLLE-NATURY“

ZAKŁADY DRUKARSKIE

Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO

„KURJER ZACHODNI“ S. A.

Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.

WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

OGŁOSZENIE.

2143. „Moszek Klajner“ — sklep spożywczy w Smiłowicach, gm. Gruszów. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Moszek Klajner, zam. tamże.

2144 „Pracownia Trykotaży Zofji Kowalskiej“ w Sosnowcu, ul. Robotnicza Nr. 1. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Zofja Kowalska, zam. tamże.

2145. Spółka firmowa „Józef Cichoń i S-ka w Zawierciu“ z siedzibą w Zawierciu, ul. Rokicka Nr. 5. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie fabryki wódek i likierów oraz handel nimi. Firma istnieje od dnia 30 maja 1923 r. Wspólnicy: 1) Józef Cichoń i 2) Idel vel Udel Sztrauch, zamieszkali w Zawierciu przy ul. Rokickiej Nr. 5. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników, jednak weksle, żyra i wogóle zobowiązania, jak również akty urzędowe i pełnomocnictwa winny być podpisywane w imieniu spółki przez obu wspólników łącznie, przyczem zawsze, oprócz aktów notarjalnych, pod stemplem firmy.

1594. „Warsztaty Garncarsko - Kaflarskie Inż. Wacław Konieczny“. Firma została zmieniona, obecne brzmienie jest następujące: „Fabryka Wyrobów Ceramicznych i Wapienniki Inż. Ceramik Wacław Konieczny“. Udzielono samodzielną prokurę Edmundowi Kanczewskiemu.

W Dziale B dokonano dnia 26 stycznia 1925 roku następującego wpisu:

201. „Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki — spółka akcyjna“ w Sosnowcu, Małachowskiego Nr. 26. Spółka ma na celu dalsze prowadzenie i rozwój działalności spółki firmowo-komandytowej Biuro Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki i S-ka. Kapitał zakładowy spółki wynosi 150.000 zł. i dzieli się na 15000 akcji po 10 zł. każda Kapitał całkowicie pokryty w sposób następujący: 141.000 zł. sortami — 9000 zł. gotówką. Radę Zarządzającą stanowią: 1) Henryk Siwczyński, 2) Baltazar Szafik, 3) Jerzy Berthold, 4) Józef Przedpełski, 5) Jan Wengris, zastępcy Edward Strączyński i Leon Kozubowski. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje 1 członek rady lub osoba do tego upoważniona, również dostateczny jest podpis 1 członka rady lub osoby upoważnionej do odbierania należności od osób trzecich, oraz pieniędzy, przesyłek i dokumentów z poczty. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty, pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki oraz dokumenty, zawierające przyjęcie przez spółkę zobowiązania lub zwolnienie od zobowiązania dłużników spółki podpisuje 2-ch członków rady. Dyrektorem spółki został zamianowany Edward Strączyński, który działa na mocy specjalnej plenipotencji. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 24 VI 1924 r. i opublikowany w Nr. 175 Monitora Polskiego z dn. 1 sierpnia 1924 r. Akt organizacyjny zeznany został dnia 30 X 1924 r. przed not. Jasińskim w Sosnowcu za N.R. 1210. Czas istnienia nieokreślony.

(d. c. n.)



Nic nie warta damska nóżka,
Mówiąc szczerze, nie jak wróżka.
Kiedy bucik jest niekształtny,
Źle skrojony lub nodarty

Chcesz obuwie piękne, modne,
Słowem szyk i wygodne,
Kupuj w firmie A. Wrzesniewskiego
U polaka „swój u swego“.

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

A. WRZESNIEWSKIEGO

SOSNOWIEC, Dom Tow. „Rozwój“. Tel. 4-26 i 5-44.

UWAGA: Pracownia własna prowadzona pod kierownictwem znanego fachowca p. St. MARKA.

Przyjmujemy wnioski o

POZYCZKI HIPOTECZNE,

przeprowadzamy

REGULACJE HIPOTECZNE

POLSKI BANK PARCELACYJNY

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 54. 1323 I

FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA

„P. PRZEMYSKA“ w Sosnowcu.

1) Filja pralni chemicznej, mieszcząca się przy ul. Warszawskiej nr. 8.

Również

2) Filja mieszcząca się przy ul. Kościelnej w gmachu Tow. „Rozwój“, przyjmują wszelką garderobę, wchodzącą w zakres farbowania — — — i chemicznego czyszczenia oraz futer. — — —

Robotę wykonywuje się szybko i solidnie na umówiony termin, — — po nader konkurencyjnych cenach. — —

NASIONA warzywne, pastewne, - kwiatowe i traw -

poleca stuletjący od 1889 r.

SKŁAD APTECZNY I NASION

STEFANA RETMANA (dawniej L. Zaleski)

BĘDZIN, ul Kołłątaja nr. 1, tel. 1-92.

1631-2

Ból głowy i migrenę

1413 usuwają

proszki z KOGUTKIEM

dla dorosłych

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM THIBEULAN AGE“.

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.

Używać za poradą lekarza. 1414

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Wielkie Zakłady Włókiennicze

POSZUKUJA

Werkmistrza

do ruchu i warsztatów reparacyjnych

Warunek: Obywatelstwo polskie oraz znajomość języka polskiego.

Tylko wykwalifikowane siły pierwszorzędne mają widoki na przyjęcie.

Oferty pod „Werkmistrz 113-4“ do Administracji „Iskry“ w Sosnowcu.

1670-1

Gospoda czeladzi murarskich prosi pp. Murarzy na

Zebranie

w niedzielę, dnia 15 go marca o godzinie 10 ej rano w lokalu Tw. Rzemieślniczego w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr 8, w celu wyborów do Rady Miejskiej.

Z poważaniem

Zarząd.

„Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje

organów trawienia

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości 1415

Sprzedają apteki i składy apteczne.

KOTLARZ

brygadjer wykwalifikowany do składania kotłów parowozowych, oraz

TOKARZE

w żelazie potrzebni zaraz. Spieszne oferty z podaniem warunków pod adresem:

H. CEGIELSKI,

TOW. AKC. POZNAN

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania większa ilość makulatury (starych gazet). Wiadomość adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1644 I

Nasiona krajowe i zagraniczne pewnej dobroci i siłe kiełkowania poleca Polska Flora, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 21. 1456-10

Dom z ogródkiem sprzedam w Modrzejowie za 6,500. Wiadomość: Katowice, Sienkiewicza 8, Sikora. 1659-1

Harmonje stołikowe, chromatyczne, gitary, mandoliny, skrzypce, futerały, smyczki, organki i struny poleca po cenach konkurencyjnych Józef Kopeć, Sosnowiec, Kościelna 8. 1693-6

Sprzedam tanio dwie szafki za szkłem sklepowe i wagę dwukilową z ciężarkami. Marjacka Nr 12. Puszczewicz. 1698

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje gospodyni do lat 25-ciu. Zgłaszać się: Dańdówka, ul. Szosowa Nr. 17, właściciel domu. 1652

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Służąca pracowita, uczciwa, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie przyjmie najchętniej posadę u starszego kawalera lub wdowca, mogąca również zaopiekować się dziećmi. Łaskawe oferty do administracji „Iskry“ pod „Służąca“ 1647-2

Osoba inteligentna, w średnim wieku, repatrjantka, poszukuje posady do zarządu domem. Zna się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem. Może się zająć osobą chorą lub dziećmi; zna szycie. Oferty: poczta Grodziec, Unierzyski, dla Gdowskiej. 1671-1

Osoba młoda, inteligentna, miłej powierzchowności poszukuje posady do towarzystwa i zarządu domem. Oferty dla „Muzykalnej“ „Iskra“ Sosnowiec. 1679

Lokale.
8 groszy za wyraz

Mieszkanie letnie i zimowe do wynajęcia na „Basiuli“. Wiadomość Ząbkowice „Basiula“, Bukalska. 1635 3

Różne.
8 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 1530-7

Nauczyciel gimnazjum państwowego przygotowuje do egzaminów z łaciny, literatury polskiej, historji i nauki o Polsce. Adres w administracji „Iskry“ 1656-2

Dnia 11 b.m. między godziną 1.30, a 2.30, idąc ul. Piekarską do przejazdu Tow. „Hr Renard“ zgubiono pęk kluczy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Ekspedycji „Tow. „Hr Renard“ 1674-2

Ofiaruję szczenię czystej rasy ratlera za wskazanie adresu posiadacza pieska tejże rasy. Wiadomość „Iskra“ w Będzinie dla „M.M.“ 1664

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz

Moszek Getraj(?)gebender zgubił kartę odroczenia, wyd. przez P.K.U. Sosnowiec 1643-1

Bolesław Wolny zgubił kartę wojskową, wydaną przez baon sanitarny Nr 6 we Lwowie. 1651-2

Juszczykowi Janowi skradziono portfel, zawierający książkę wojskową, kartę mobilizacji, wydane przez P.K.U. Sosnowiec 1661-2

Malecki Lucjan zgubił zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. przez 57 p. Wielkopolski w Poznaniu. 1668-2

Stempień Aleksander zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Piotrków. 1676 3

Mucha Magdalena zgubiła książeczkę kasy chorych. 1678-3

Jan Bujakowski zgubił dowód osobisty. Takowy unieważnia się. 1633-2

Stefan Janus zgubił książkę wojskową, wydaną przez 16 p. kawalerji w Bydgoszczy i kartę mobilizacji, wydaną przez 2 pułk szwoleżerów w Stodin 1654-3

Markiewicz Władysław zgubił książkę kasy chorych. 1675